

PROTOKÓŁ Nr VIII/19
z obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego
odbytej w dniu 26 kwietnia 2019 roku w sali konferencyjnej
Starostwa Powiatowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30a

Ustawowa liczba Radnych	– 19
Radnych obecnych na Sesji	– 19
Lista obecności	– /Zał. Nr 1/
Wyniki głosowań z Sesji	– /Zał. Nr 2/

Porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.**
- 2. Stwierdzenie prawomocności obrad.**
- 3. Przyjęcie wniosków do porządku obrad.**
- 4. Przyjęcie wniosków do protokołów z VI i VII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.**
- 5. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu za rok 2018 oraz o planowanych działaniach i potrzebach w zakresie pomocy społecznej na rok 2019. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018.**
- 6. Sprawozdanie z realizacji Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy za 2018 rok.**
- 7. Informacja Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łowickiego.**
- 8. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii z działalności Powiatowego Inspektoratu Weterynarii.**
- 9. Informacja na temat funkcjonowania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu.**
- 10. Działalność kulturalna w Powiecie Łowickim w roku 2018.**
- 11. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.**
- 12. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego.**
- 13. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.**

- 14. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku.**
- 15. Sprawozdanie Zarządu Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami.**
- 16. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami.**
- 17. Wolne wnioski radnych i sprawy różne.**
- 18. Zakończenie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.**

Ad. pkt 1

Otwarcie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak witając Radnych i zaproszonych gości otworzył obrady VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Ad. pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak poinformował, że w sesji bierze udział 19 Radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Ad. pkt 3

Przyjęcie wniosków do porządku obrad.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Porządek obrad wraz z materiałami Szanowni Radni otrzymali. Czy są wnioski do porządku obrad?

Radny Jerzy Wolski: Koleżanki i Koledzy Radni, chciałbym, żeby punkt 11, a więc: Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia samorządowej Karty Praw Rodzin, ja wczoraj i przedwczoraj na komisjach swoje stanowisko powiedziałem, ale teraz w imieniu Klubu Radnych PSL – Łowickie.pl chciałbym, żeby ten punkt wykasować, po prostu nie chcemy, żeby ten punkt był

rozpatrywany na obecnej sesji i w tym momencie bardzo bym prosił Pana Krzysztofa Górskiego, naszego kolegę z klubu o skomentowanie tej sytuacji. To jest wniosek o zdjęcie tego punktu w ogóle z porządku obrad.

Radny Krzysztof Górski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado uważam, że my jako samorząd powiatowy nie powinniśmy podejmować tej uchwały i postaram się powiedzieć dlaczego. Moi Drodzy, ja jestem osobą, której rodzina rozpadła się, jak miałem 5 lat. Nie wyrosłem chyba na najgorszego człowieka, chowała mnie ulica Bielawska i Przyrynek. Uważam, że wszystko zależy od tego, jak rzeczywiście wychowywana jest młodzież i dzieci w rodzinie a uchwałą tego nie zmienimy, dlatego wydaje mi się, że wychodzimy przed szereg. Powiem szczerze, ja bym głosował za uchwałą, jeżeli wcześniej byłaby podjęta u nas w samorządzie tego typu uchwała za to, żeby nie była realizowana, jeżeli byłaby uchwała LGBT podjęta u nas w powiecie. Wydaje mi się, że uzasadnienie, które jest przedłożone do projektu uchwały zawiera szereg wątpliwości, np. zdanie, że „postulatu naruszające standardy bezstronności i światopogląd władz publicznych, ale też zapowiedź wprowadzenia do szkół zajęć permissywnej edukacji seksualnej według standardów WHO. Moi Drodzy, my nadzorujemy szkoły średnie. Szkoły średnie, młodzież ma już tak ukształtowany światopogląd, szczególnie w zakresie edukacji seksualnej, że niektórzy z nas mogliby się uczyć, dlatego rozważmy to wszystko, co chcemy dzisiaj zrobić. Większość przegłosuje, będziemy debatować, będziemy rozważać projekt tej uchwały, natomiast zastanówmy się czy w tym momencie na bazie załącznika, który bardzo dokładnie przeczytałem, warto dzisiaj tą uchwałę podejmować. Może nie wiem, na kolejnych komisjach czy na kolejnych spotkaniach dotrzyjmy swój światopogląd, który pozwoli nam zrozumieć intencje tej uchwały. Ja mam pytanie wprost: czy podjęcie tej uchwały rzeczywiście wpłynie na świadomość naszych rodzin tak, aby inaczej wychowywać dzieci? Jak my chcemy do tego dotrzeć? Tu w tym regulaminie jest powielonych wiele rzeczy, które wynikają z natury wychowania działań, które już w tej chwili są podejmowane. Przecież rodzice nie muszą na niezależne od wyników edukacji zajęcia wysyłać swoje dzieci. Przemyślmy tą sprawę, uważam że nie jest to na ten moment potrzebne. Nie chciałbym, żeby polityka do naszych samorządów wkraczała a rzeczą, która tak przyznam się najbardziej mnie tutaj ruszyła jest to, że będzie powołany Rzecznik Praw Rodziny, czyli co, nowe stanowisko w Starostwie, nowy człowiek, nowy etat? PCPR chyba spełni a swoje zadania i czy na pewno jest nam to potrzebne? Ja wiem, że większość w Radzie Powiatu jest inna i zrobicie jak chcecie, taka jest rola demokracji i takie są wyniki głosowania, ale uważam, że na bazie projektu tej uchwały i regulaminu nie

powinniśmy zajmować się dzisiaj na tej sesji tym projektem uchwały.

Radny Aleksander Frankiewicz: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado po spotkaniach na komisjach, na których niejednokrotnie był burzliwie poruszany ten temat, tutaj chcę powiedzieć parę słów dotyczących wprowadzenia tej deklaracji i celu wprowadzenia tej deklaracji. Przede wszystkim ta deklaracja ma nam pokazać i mocniej wyartykułować to, co przedstawia nam Konstytucja Rzeczypospolitej, to jest pierwszy zasadniczy argument – wyartykułować i przedstawić jakie prawa ma rodzina, jak jest kształtowana. Ja jestem daleki od tego, byśmy mówili w jakich rodzinach tradycyjnych byliśmy wychowani, jakie były wcześniej sytuacje życiowe. Od 20 ponad lat jestem nauczycielem w szkole ponadgimnazjalnej i myślę, że mogę tutaj powiedzieć o sytuacjach zdecydowanie zmieniających się na niekorzyść, nie będę mówił 20 lat temu, jak młodzież uczestniczyła w różnych imprezach środowiskowych, co dzisiaj młodzież z internetu przyjmuje, jak internet wpływa w ogóle na postawę człowieka, co niesie ze sobą... długo bym o tym mówił, a to nie ma sensu. To jest zupełnie inna rzeczywistość niż 20 lat temu, zupełnie inna. Czy polityka wchodzi w to wszystko? No śmiem powiedzieć, że równie dobrze mógłbym powiedzieć odwrotną sytuację – środowiska lewicowe chcą z tym tematem wejść LGBT i inne tematy bliskie. Czy to jest polityka? Ja nie chcę już tego określać czy polityka tutaj jest czy polityka jest tam, zostawmy ten temat. Ja tylko zwracam uwagę na konstytucyjne artykuły mówiące o rodzinie, o małżeństwie, o wychowaniu, o prawach i ta deklaracja, jeszcze raz dzisiaj ją przeczytałem przed sesją, ja nie widzę wielkich zagrożeń muszę powiedzieć, nie widzę, przepraszam, może mam inne poglądy. Powiem więcej, że na lekcjach u mnie niejednokrotnie uczniowie o innych poglądach, nawet i o innych orientacjach religijnych przychodzą i są uczniami, którzy siedzą, rozmawiają ze mną, biorą udział w konkursach przeróżnych itd., więc daleki jestem do mówienia akurat tutaj czysto, że mam takie a nie inne ideologiczne poglądy. Zwracam tylko uwagę na deklarację, która ma wspomóc rodzinę, przeczytałem. Wszystkie te punkty, które tam są zaznaczone, wytłuszczonym drukiem nawet pokazane teksty mówią, że samorządy wiele robią z problemami alkoholowymi i innymi problemami, trzeba to jak najbardziej oczywiście dalej wprowadzać. Nie widzę zagrożenia w przyjęciu takiej deklaracji. Co więcej, przy różnych organizowanych wystęпах różnych frakcji politycznych, przecież wyraźnie w deklaracji jest powiedziane, że nie zakazuje tego ta deklaracja a ponadto Konstytucja nie zakazuje wolności słowa. To tylko wzmocnienie rodziny.

Radny Piotr Gołaszewski: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, obecnie jesteśmy w pkt 3, czyli przyjęcie wniosków do porządku obrad. Ja proszę bardzo, jeżeli ma być dyskusja w tym temacie, to żeby odbyła się ona w punkcie a nie w punkcie, gdzie mamy te wnioski składać a tym bardziej, że wniosek Pan Radny złożył i proszę o głosowanie nad tym wnioskiem

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Uważam, że to, co powiedział radny Piotr Gołaszewski w pełni się z tym zgadzam, ponieważ przed nami i tak dyskusja na ten temat, natomiast teraz byśmy przegłosowali ten wniosek. Zanim jeszcze tutaj Panie z Biura Rady przygotowują głosowanie, ja chciałbym zaproponować wprowadzenie w punkcie 6 punkt: Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019. My mamy taki punkt ogólnie, natomiast trzeba dokonać tutaj po prostu wprowadzenia kolejnego punktu ściśle związanego z tym punktem. Bardziej to jest kwestia techniczna niż merytoryczna. Taka jest tutaj prośba i bardzo byłbym wdzięczny o poparcie tego wniosku.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad zdjęciem z porządku obrad pkt 11 punktu: Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin. /Zał. Nr 3/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 17 Radnych RPŁ, nie głosowali B. Kołodziejczyk, J. Chudy/:

Za	– 6
Przeciw	– 10
Wstrzymało się	– 1

Nie podjęli wniosku Radnego Jerzego Wolskiego o zdjęcie z porządku obrad punktu 11: Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad w pkt 6 punktu: Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019. /Zał. Nr 4/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 17 Radnych RPŁ, nie głosowali B. Kołodziejczyk, J. Chudy/:

Za	– 17
Przeciw	– 0

Wstrzymało się – 0

Zdecydowali o wprowadzeniu do porządku obrad w pkt 6 punktu: Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019.

Porządek posiedzenia po zmianach:

- 1. Otwarcie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.**
- 2. Stwierdzenie prawomocności obrad.**
- 3. Przyjęcie wniosków do porządku obrad.**
- 4. Przyjęcie wniosków do protokołów z VI i VII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.**
- 5. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu za rok 2018 oraz o planowanych działaniach i potrzebach w zakresie pomocy społecznej na rok 2019. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018.**
- 6. Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019.**
- 7. Sprawozdanie z realizacji Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy za 2018 rok.**
- 8. Informacja Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łowickiego.**
- 9. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii z działalności Powiatowego Inspektoratu Weterynarii.**
- 10. Informacja na temat funkcjonowania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu.**
- 11. Działalność kulturalna w Powiecie Łowickim w roku 2018.**
- 12. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.**
- 13. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego.**
- 14. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.**
- 15. Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej**

w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku.

16.Sprawozdanie Zarządu Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami.

17.Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami.

18.Wolne wnioski radnych i sprawy różne.

19.Zakończenie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Ad. pkt 4

Przyjęcie wniosków do protokołów z VI i VII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Protokół z VI Sesji RPŁ został wyłożony do wglądu w Biurze Rady. Czy są uwagi do protokołu? Nie widzę. Protokół z VII Sesji RPŁ został wyłożony do wglądu w Biurze Rady. Czy są uwagi do protokołu? Nie widzę.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu za rok 2018 oraz o planowanych działaniach i potrzebach w zakresie pomocy społecznej na rok 2019. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018.

p.o. Dyrektora PCPR w Łowiczu Justyna Haczykowska – Kotlarska przedstawiła sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu za rok 2018 oraz o planowanych działaniach i potrzebach w zakresie pomocy społecznej na rok 2019. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018. /Załącznik Nr 5/

Ad. pkt 6

Sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019.

p.o. Dyrektora PCPR w Łowiczu Justyna Haczykowska – Kotlarska przedstawiła sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2018 oraz zestawienie potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej na rok 2019. /Załącznik Nr 6/

Radny Krzysztof Górski: Pani Dyrektor, ja mam takie pytanie: w tej chwili w PCPR prowadzone jest bardzo trudny projekt o budżecie ponad 4 mln zł, projekt Łowickie Centrum Usług Społecznych. Jak zaawansowany jest ten projekt, jaką rolę pełni w nim Stowarzyszenie Ja Ty My?

p.o. Dyrektora PCPR w Łowiczu Justyna Haczykowska – Kotlarska Projekt jest na etapie negocjacji, były bodajże 3 etapy negocjacyjne, dzisiaj wysyłałam ostatnią jakby taką kwestię negocjacyjną i jeżeli wszystko będzie zakończone pozytywnie to będziemy przed podpisaniem umowy.

Ad. pkt 7

Sprawozdanie z realizacji Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy za 2018 rok.

Dyrektor PUP w Łowiczu Martyna Szpiek – Górzyńska przedstawiła sprawozdanie z realizacji Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy za 2018 rok. /Załącznik Nr 7/

Radny Krystian Cipiński: Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo Radni, Pani Dyrektor, bardzo fajne obszerne opracowanie, gratulujemy i dziękujemy za tak bogate źródło wiedzy. Ja chciałbym zapytać, skoro już jesteśmy przy temacie lokalnego rynku pracy, wiemy wszyscy dobrze, jak wygląda sytuacja w szkołach, obecnie nauczyciele zawiesili strajk, oczywiście przystąpili do tego strajku świadomie, wiedzą że za ten okres nie otrzymają wynagrodzenia, no bo takie jest prawo i oni się na to godzili, ale wiele samorządów podchodzi do tej sprawy w formie mecenatu, pomaga nauczycielom, stara się im to jakoś zrekompensować. Czy Powiat Łowicki i to pytanie do Starosty, przewiduje taką formę rekompensaty dla nauczycieli, bo ja chciałbym tylko tutaj przytoczyć fragment artykułu jednej z gazet, gdzie jest mowa o tym, jakie straty ponoszą nauczyciele właśnie strajkując, walcząc o swoje prawa, również też o prawa uczniów, bo przecież godne wynagrodzenie nauczycieli to wysoka jakość świadczonych przez nich pracy i jakości uczniów. W jednej ze szkół w Gdyni pojawił się cennik za tydzień strajku. Nauczyciel dyplomowany straciłby netto 780,00 zł w zaokrągleniu, mianowany 675,00 zł, zaś kontraktowy 604,00 zł.

Na obciążenie pensji pozwala prawo a konkretnie art. 23 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. I teraz tak, w tym samym artykule jest mowa o tym, że coraz więcej samorządów stara się te straty nauczycielom zrekompensować, wprowadzając np. zajęcia wyrównawcze lub sfinansowanie dodatkowych zajęć pedagogiczno-psychologicznych, przymierzają się również do zrekompensowania tego w wyższym dodatku motywacyjnym. No i powtórzę jeszcze raz pytanie, jak do tego podejrze Powiat Łowicki?

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Ja mam taką prośbę do Radnego, my w tej chwili rozpatrujemy punkt dotyczący sprawozdania z działalności Powiatowego Urzędu Pracy. Te wszelkiego rodzaju uwagi jak najbardziej można wskazać, ale w sprawach różnych, w związku z tym Pani Dyrektor tutaj oczekuje na pytania a to nie jest pytanie do Pani Dyrektor. Wydaje mi się, że bardzo bym prosił, żeby merytorycznie odnosić się do konkretnego punktu, który jest przez nas rozpatrywany, bo inaczej będziemy mieli taką oto sytuację, że w konkretnych punktach będziemy mówili o rzeczach zupełnie innych. Każdy ma prawo z radnych do tego, żeby się wypowiedzieć, przedstawić swoje stanowisko, ale są określone do tego punkty, jak sprawy różne, wolne wnioski i jest to jak najbardziej zasadne. Wówczas Pan Radny może swoje stanowisko w tej sprawie wyrazić, Zarząd odnieść się do uwag Pana Radnego, natomiast bardzo bym prosił jednak, żebyśmy się trzymali porządku obrad i jak już zadawali pytania to o konkretnej osobie dotyczącej konkretnego zagadnienia, które przez nas jest rozpatrywane. Taka moja wielka prośba i żeby w przyszłości też na to zwracać uwagę. Powtarzam, jak najbardziej można się wypowiadać, ale mówię, żeby był zachowany pewien porządek to w sprawach różnych w wolnych wnioskach i myślę, że do uwag radnego będzie można się odnieść właśnie w tych sprawach różnych.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Właściwie to Pan Przewodniczący powiedział to, co chciałem powiedzieć, że czemu mam przy tym punkcie na to ... oczywiście mogę odpowiedzieć, ale Przewodniczący prowadzi obrady i jeśli Pan Radny nie obrazi się to powiem w sprawach różnych z chęcią.

Radny Krystian Cipiński: Panie Starosto, ja się nie obrażę, jednak od razu na początku zasygnalizowałem, że jest to sprawa powiązana z rynkiem pracy, także nie widzę tutaj przeciwskażeń do tego, żeby akurat w tym punkcie poruszyć ten temat i zaadresowałem go bezpośrednio do Pana Starosty, także nie jest to żadna droga na okrężkę, tylko bezpośrednie pytanie dotyczące tematu rynku pracy, ale

poczekam cierpliwie i prosiłbym o udzielenie odpowiedzi w pierwszej kolejności w sprawach różnych i wolnych wnioskach.

Dyrektor PUP w Łowiczu Martyna Szpiek – Górzyńska: Chcę powiedzieć, że nauczyciele mogą skorzystać w tym roku z Krajowego Funduszu Szkoleniowego, ale tylko tacy, którzy są nauczycielami zawodu, bo żeby otrzymać pieniądze z Krajowego Funduszu Szkoleniowego to trzeba się wpisywać w te priorytety, które ustalił Minister – w tym roku są to nauczyciele zawodu, więc tak możemy pomóc. Natomiast pamiętam, że 2 lata temu finansowaliśmy studia podyplomowe, bo można to zrobić też w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego nauczycielom, którzy uczyli BHP na przykład, bo były inne priorytety wtedy, więc odpowiadam Panu, że tak możemy pomóc.

Radny Krzysztof Górski: Czy nauczyciele mogą zarejestrować się jako bezrobotni?

Dyrektor PUP w Łowiczu Martyna Szpiek – Górzyńska: Oczywiście, że tak. Takie osoby są, szczególnie nauczyciele języka polskiego. Był taki czas, że najwięcej było właśnie takich osób.

Radny Jerzy Wolski: Szanowni Państwo, ja z Panią Dyrektorem znamy się przez te ładnych parę kadencji i nie raz zadawałem pytania o tą bezrobotność czy powiedzmy o procent bezrobotności. No fajnie, dobrze, bo było kiedyś 18, 20 % a mamy teraz 8-6%, ale niech Pani Dyrektor to skomentuje. Czy naprawdę ludzie szukają pracy? To jest jedno pytanie, drugie pytanie – ilu mamy na poziomie Powiatu Łowickiego ludzi spoza Polski, którzy jeszcze chcą pracować? Bo my walczymy ze skalą bezrobotności, przeolbrzymie pieniądze wydajemy, przez Powiatowy Urząd Pracy przechodzą naprawdę ciężkie pieniądze. Czy one są tak naprawdę konsumowane w sposób należyty? Ja nie raz o to Panią pytałem i proszę o komentarz w tej sprawie.

Dyrektor PUP w Łowiczu Martyna Szpiek – Górzyńska: Proszę Państwa, na pewno jest część osób, które pracują w szarej strefie i o tym wszyscy wiemy, więc gdyby to było zatrudnienie legalne to to bezrobocie było jeszcze mniejsze, ale tak się dzieje zawsze i trudno, żebyśmy o tym nie wiedzieli. Są sytuacje, kiedy pewnie z jakichś powodów życiowych tym ludziom jest na rękę tak pracować, no nie jest to dla gospodarki dobre i niezgodne z prawem też. W tej chwili stopa bezrobocia znów nam spada, więc nie mamy 5,5%, tylko pewnie jeszcze troszeczkę mniej, choć w lutym jeszcze wynosiła 5,8%. Wydaliśmy ponad 4 tysiące wniosków,

czyli złożono oświadczenie i zezwolenie dla około 4 tysięcy osób z zagranicy w tamtym roku. Prawo, a jesteśmy w Unii pozwala zarejestrować się wszystkim obywatelom Unii, więc w ewidencji mamy też osoby już, które nie są tylko Polakami i osoby te na przykład podejmując działalność gospodarczą, także zatrudniają Polaków i korzystają z tych form, które wynikają z naszej ustawy, więc to się zmienia. Na pewno będziemy obsługiwać takich osób coraz więcej.

Ad. pkt 8

Informacja Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łowickiego.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Sławomir Mucha przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łowickiego. /Zał. Nr 8/

Ad. pkt 9

Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii z działalności Powiatowego Inspektoratu Weterynarii.

p.o. Powiatowego Lekarza Weterynarii Artur Moskwa przedstawił informację z działalności Powiatowego Inspektoratu Weterynarii. /Zał. Nr 9/

Ad. pkt 10

Informacja na temat funkcjonowania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu. /Zał. Nr 10/

p.o. Dyrektora ZOZ w Łowiczu Marcin Pluta: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Radni i Zarząd Powiatu otrzymali dokumenty informujące o sytuacji łowickiego ZOZ-u i chciałbym się skupić w tym momencie na takich najważniejszych kwestiach, na generaliach. Po pierwsze szpital to przede wszystkim ludzie, tych pracowników szpitala dzisiaj to jest 300 osób, ta liczba się zwiększyła ze względu na to, że serwis sprzątający został przeniesiony do szpitala i na dzisiaj te osoby zatrudnione są na umowę zlecenie, to powoduje ten wzrost. Jeżeli chodzi o ilość łóżek, bo to jest najczęstsze pytanie, to jest ilość 194, przypominam, że trwają przymiarki i jeszcze te przymiarki były zaprojektowane, rozpoczęte przez poprzednią dyrekcję – zmniejszenie o 19 łóżek tak, żeby docelowo tych miejsc było 175. Jeżeli chodzi o przychody – w dużej przeważającej większości to jest 99, 98, 97%, to przede wszystkim kontrakt z NFZ, oczywiście te pozostałe przychody to też można powiedzieć kontrakt, tylko

że przetwarzany komercyjnie z naszymi kooperantami i w tym roku, jeżeli dojdzie milion złotych, którego się spodziewamy w ujęciu rocznym dodatkowego zwiększonego kontraktu NFZ, to w sumie dadzą kwotę 30 mln zł, można powiedzieć, że to jest taki budżet operacyjny w takiej wysokości naszego szpitala. Szanowni Państwo, teraz przejdę do rzeczy bardziej poważnej, która będzie determinowała przyszłość placówki, czyli w jaki sposób, jak sobie dać radę z ograniczeniem straty. Przypomnę, że strata za tamten rok to jest kwota prawie 3,3 mln zł, pomniejszając o wartość amortyzacji to jest 2,4 mln zł do pokrycia z budżetu Powiatu Łowickiego no i tutaj już nam wszystkim powinien się włączyć dzwonek ostrzegawczy, ponieważ jak Państwo dobrze wiecie budżetu rozliczane są i nadzorowane przez RIO działającą w imieniu Ministra Finansów przez tzw. program określany mianem BESTIA. Ten program pokazuje zachwianie wskaźników i w tym przypadku, jeżeli dochodzi do straty i co za tym idzie – pokrycia jej z budżetu, to automatycznie wartość inwestycji spada. W tym rozliczeniu to inwestycje determinują rozwój Powiatu dla RIO, dla Ministerstwa Finansów i co ważne dla tego programu i nie dość, że tych środków można powiedzieć jest stosunkowo mniej to jeszcze są zobowiązania w zakresie tzw. kosztów bieżących, bo pokrycie straty de facto takim procesem jest. I nie chcę się tutaj roztkliwiać Szanowni Państwo nad przeszłością, musimy patrzeć w przyszłość i biorąc pod uwagę to, co powiedziałem przed chwilą, jeżeli uwzględnimy ten milion, którego się spodziewamy w ciągu roku, może to być troszeczkę mniej, do kontraktu globalnego, przede wszystkim sieciowego, bo to jest zwiększenie środków przez NFZ w ramach naszych próśb samorządów, szpitali powiatowych, wojewódzkich o ten milion złotych to projektowana strata wynikająca z pierwszych dwóch miesięcy i teraz trzeci to potwierdził wyniesie około 5 mln zł minus amortyzacja, minus ten milion to da na pewno kwotę 3 mln zł pod warunkiem, że w szpitalu nic nie zrobimy. Oczywiście trudno mówić w tym momencie co trzeba zrobić, jakie jest lekarstwo. Na dzisiaj liczymy to wszystko, opracowujemy różnego rodzaju rozwiązania, modele tak, żeby nie zachwiać podstawową działalnością tejże ważnej jednostki. Z drugiej strony no te wyliczenia muszą przez mojego następcę, którego wybierzemy mam nadzieję, już będziemy wiedzieli kto to jest po rozmowach kwalifikacyjnych, które zostaną przeprowadzone zgodnie z naszym harmonogramem, mówię tu o komisji, 8 maja i dzisiaj tylko przypominam jako taką ciekawostkę, do godziny 16:00 jest termin składania aplikacji do tego konkursu na dyrektora ZOZ w Łowiczu. Szanowni Państwo, w informacji znajdziecie też dane na temat wsparcia samorządów. Przede wszystkim to wsparcie na rzecz naszego szpitala realizowało Miasto

Łowicz, Gmina Łowicz i oczywiście Powiat Łowicki, który nieustannie inwestował w ten majątek i w tym momencie trzeba powiedzieć, że ten majątek zwiększony po remontach ma procentować i takim celem, który sobie tu i teraz natychmiast stawiamy to jest zwiększenie ilości porodów w naszej placówce a Oddział Ginekologiczno – Położniczy jest teraz przystosowany do tego i możemy wreszcie promować ten proces, ponieważ bez promocji nie będziemy mogli skutecznie pozyskiwać klientów. Przypominam, że to są procedury nielimitowane, w związku z powyższym ten rozwój w tym kierunku powinien się odbywać. Jeżeli chodzi o inne kwestie to trzeba rozważać czy wszystko co daje NFZ, np. Ministerstwo Zdrowia jest warte do wzięcia, bo zawsze musimy zastanawiać się czy jakaś aktywność nie spowoduje pogłębienia kosztów a co za tym idzie straty i tak, jak powiedziałem przed chwilą, tutaj potrzebna jest rozważa w oparciu o liczby. Jeżeli chodzi generalnie o sytuację tej placówki, uważam pod kątem problemów z finansowaniem i przede wszystkim wpływu kosztów na te finanse nie jest dobra, ale nie jest też tragiczna, nie jest zła. Po prostu Szanowni Państwo obowiązkiem mojego następcy będzie wdrażanie procesów, które będą równoważyły ten deficyt, z którym mamy do czynienia.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Czy Pan ma zamiar wziąć udział w konkursie?

p.o. Dyrektora ZOZ w Łowiczu Marcin Pluta: Nie, nie zamierzam.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja chciałem tylko uzupełnić tą ciekawostkę, o której powiedział Pan Dyrektor, że konkurs się odbędzie, ponieważ do godziny 14:27 w tej chwili 6 wpłynęło ofert.

Radny Krzysztof Figat: Panie Dyrektorze mam prośbę, żeby Pan Dyrektor powiedział faktycznie, jaki jest dług szpitala, bo na poprzedniej sesji Dyrektor o tym mówił, natomiast dziwnie się stało, że potem zostało to wszystko zsumowane w jednym worku – i zadłużenie i zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe i z tego wyszła kwota, która jest nieprawdziwą, więc chciałbym, żeby Pan Dyrektor powiedział jaki jest kredyt w szpitalu.

p.o. Dyrektora ZOZ w Łowiczu Marcin Pluta: Szanowni Państwo, Panie Radny, trudno jednoznacznie określić w trakcie roku, jaka jest wartość zadłużenia, czyli ten dług, który mamy. Z analiz, z dokumentacji finansowej sporządzonej na koniec lutego wynika, że suma wszystkich zobowiązań krótko i długoterminowych to jest kwota bodajże 11,5 mln zł, natomiast jeżeli mówimy o zobowiązaniach krótkoterminowych to jest kwota 5,5 mln zł – to są wszystkie

zobowiązania, które są wymagalne. Mamy jeszcze do czynienia z sytuacją, gdzie ¼ załogi jest uprawniona do przejścia w stan emerytalny i to jest kwota, z której powinniśmy korzystać w przypadku przejść na emerytury, ponieważ łączy się to z odprawami, które nie są tanie. Odpowiadając wprost to wartość zobowiązań krótkoterminowych plus to, co musimy wypłacić. Na ostatnim posiedzeniu mówiłem o kwocie 8 mln zł, przypominacie sobie Państwo, tą kwotę uzyskaliśmy na komisji, która odbyła się w ZOZ-ie łowickim i padła z ust głównej księgowej po serii pytań. Taką informację otrzymaliśmy, później radni prosili o to, żebym sprawozdał i te informacje używałem. Natomiast na dziś jest to kwota 5 587 000,00 zł, jeżeli chodzi o stan na koniec lutego.

Radny Krzysztof Figat: Panie Dyrektorze, wszystko dobrze, natomiast już dzisiaj słyszymy tu o kolejnej kwocie, natomiast moje pytanie było: jaka jest wysokość kredytu w szpitalu.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Z tego co ja wiem, to kwota kredytu jest 124 tys. zł, natomiast jeszcze chciałem powiedzieć wyraźnie, byłem na tej komisji i byłem na sesji – mówiliśmy o zobowiązaniach, tak jak Pan po raz pierwszy zadał pytanie o kredyt, twierdząc że już Pan pytał. Pierwszy raz słyszałem to pytanie.

Radny Krzysztof Figat: Znaczą Szanowni Państwo, no mówili, chyba że nasze media lokalne przekręcają same w sobie informacje, bo jeżeli mówiliśmy o zobowiązaniach, no ja nie mogę zapytać właścicieli gazety, która to napisała, bo ich tutaj nie ma, ale tam był tytuł jasny – dług szpitala 8 mln zł, więc coś jest, jeżeli będziemy pozwalać sobie na takie wycieczki wobec całego samorządu, ja nie mówię Zarządu poprzedniego czy Zarządu obecnego to coś jest nie tak, natomiast zobowiązania szpitala są według mojej wiedzy, mówię o długu, on jest na poziomie między 3,4 mln zł a 3,5 mln zł i to jest właściwe. Nie możemy dzisiaj mówić, nie możemy włączać na podstawie analizy dwóch miesięcy, czyli straty za cały rok. Pewny Pan jest, że taką stratę zrobimy? No bo jeżeli będzie szpital dobrze pracował, będą pieniądze płynęły z NFZ-u, które są zapowiadane no to ta strata nie powinna być... z tego algorytmu takiego na podstawie dwóch miesięcy wychodziło 5,1 mln zł – nie może być tak, że proszę Państwa wprowadzamy chyba niepotrzebny zamęt i niepotrzebnie podgrzewamy jakąś taką złą sytuację wobec naszego szpitala, gdzie Pan Dyrektor, za co Panu bardzo dziękuję, powiedział że sytuacja nie jest łatwa, może jest trudna, ale nie jest tragiczna. Ja myślę, że to spotkanie dyrektorów i przedstawicieli szpitali powiatowych, które odbyło się w Warszawie pokazało, że no trochę inaczej jest niż przynajmniej nasze media to pisały, że jesteśmy w grupie niecałych 20% szpitali zadłużających się czy ponoszących stratę. Ta relacja jest dokładnie odwrotna i to pokazali

dyrektorzy szpitali, nie wiem czy przedstawiciele naszego szpitala uczestniczyli również w tym spotkaniu czy nie, jeśli nie to szkoda, bo to finansowanie nie jest adekwatne do potrzeb. Niestety proszę Państwa, szpital to nie jest fabryka gwoździ, gdzie można przewidzieć albo zrobić zapas na 2 tygodnie, że jak ktoś zamówi to się zdejmie z regału. Wielokrotnie tutaj mówiliśmy o tym, że najszcześniejszym rozwiązaniem dla samorządu, który prowadzi szpital byłoby wtedy, gdyby ten szpital był pusty, mielibyśmy zdrowe społeczeństwo. Natomiast mamy świadomość, że te koszty stałe niestety trzeba ponosić, natomiast proszę potwierdzić czy to zadłużenie jest między 3,4 mln zł a 3,5 mln zł, ja uważam, że tak jest, ale chciałbym takiego potwierdzenia i chciałbym w tej sytuacji sprostowania w mediach łowickich tego artykułu „Dług 8 mln zł”, myślę że Zarząd powinien o to wystąpić. I już żeby drugi raz nie zabierać głosu, Panie Starosto na lutowej sesji, na komisji najpierw przed lutową sesją a potem na sesji, na komisji mówił Pan, że jest złożony wniosek do rezerwy Ministra o dofinansowanie szpitala, ja prosiłem o kopię tego wniosku, nadal jej nie dostałem, dlatego jeśli mógłbym prosić to nadal proszę i nie muszę składać w trybie informacji publicznej wniosku.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Do Radnego Krzysztofa Figata: nie wiem z czego to wynika to, co Pan powiedział, nie będziemy oczywiście do mediów sprostowań stosować, ponieważ my komunikat jasny i dla mnie był zrozumiały również i myślę, że dla wielu innych radnych. Wie Pan jeszcze dlaczego? Jeszcze rok temu o tej porze słyszeliśmy, że w ogóle w szpitalu to płynie mleko i miód, w Pańskich ustach to było. Absolutnie nie było mowy ilekroć Pan Janusz Michalak zadawał pytania o sytuację w szpitalu, o ZUS-y, o inne sprawy, w ogóle nie było problemu żadnego i w ciągu kilku miesięcy nagle się okazało, że dzisiaj słyszymy, sam dług, nie mówimy o zobowiązaniach, ja słyszę a Pan pyta, przecież powiedział Pan Pluta kwotę. Sytuacja jest taka, że tak naprawdę my się z tym zapoznajemy. Nie będziemy nic prostować, nasze komunikaty są jasne: mówimy o wszystkich zobowiązaniach do jakich wgląd miał wówczas miesiąc temu Dyrektor Pluta pełniący obowiązki i o tym mówimy. I mówimy też o tym, że rok temu w ogóle nie było problemu żadnego, no to jest niemożliwe, żeby w ciągu roku taki problem się zrobił. Dlatego też myślę, że termin 8 maja to już jest bardzo bliski termin i nowy Dyrektor, jak wiemy jest sporo, także będzie z czego wybrać, nowy Dyrektor przyjrzy się temu jeszcze swoim okiem i na pewno jakaś wizja tego szpitala będzie działać. No i teraz jeszcze chciałbym przejść do jednej rzeczy, o której tutaj mówimy, będziemy jeszcze o tym mówić, że coś jest polityką. To właśnie spotkania takie, ponieważ dobrze Pan wie, że jest Związek Powiatów Polskich, jest Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich, jest komisja wspólna Rządu i Samorządu i to są platformy, na których dyskutuje się o pewnych

problemach. Natomiast jak chce się robić polityczną właśnie zawieruchę to robi się takie spotkania i to jeszcze o tym powiem, jak Radnemu Cipińskiemu będę odpowiadał na temat tych niezapłaconych albo płaconych pensji za strajk, robi się po to, żeby robić politykę. Niekoniecznie musimy brać udział w miejscach, gdzie się robi politykę, tylko raczej w ciałach, które są do tego powołane, żeby realnie rozwiązywać problemy samorządów.

Członek ZPL Janusz Michalak: Szanowni Państwo, Pan Radny Figat, to normalne jest w jego wypowiedziach, że miesza wszystko ze wszystkim, pyta o dług, informuje o zobowiązaniach, więc w księgowości nie ma takich problemów - są zobowiązania i należności. Przeczytam Panu zobowiązania na dzień 31 grudnia 2018 r. i nie przez Pana Dyrektora Plutę podpisane, do którego nie musi mieć Pan zaufania, tylko do dyrektora, którego Państwo zaakceptowali i zatrudniali – Pana Dyrektora Jacka Kaniewskiego, na dzień 31 grudnia 2018 r.: 10 635 391,98 zł, informacja o należnościach, też na 31 grudnia 2018 r.: według konta jest to 3 030 184,30 zł, według bilansu: 2 689 957,73 zł i teraz, jeżeli odejmiemy od tych 10,6 mln zł 2,6 mln zł zaokrąglając wychodzi, że Pan Dyrektor Pluta na poprzedniej sesji nie kłamał, tylko powiedział, że jest to 8 mln zł. A jak to sobie ktoś nazywa, czy to nazywa sobie długiem czy zobowiązaniem, to już jest jego sprawa. Proszę Pana, bo Pan mówi, że nie są zobowiązaniami zobowiązania wobec pracowników – no jak to nie są? Są. Jeżeli dzisiaj wszyscy by chcieli przejść na emeryturę, do czego mają prawo to 4 mln zł trzeba skądś wziąć i wtedy powstałaby strata a strata to nie jest zobowiązanie i tu ma Pan rację, że rzeczywiście stratę, którą musimy pokryć to jest ok. 2,4 mln zł, ponieważ 3,3 mln zł pomniejszone o amortyzację i to jest jedyny pewnik, że musimy z budżetu Powiatu ze środków bieżących i to wczoraj na Komisji mówiłem a tak naprawdę to już na dzisiaj proszę Państwa sytuacja finansowa Powiatu jest taka, że nawet tych pieniędzy nie możemy przekazać do szpitala, ponieważ współczynniki leżą totalnie.

p.o. Dyrektora ZOZ w Łowiczu Marcin Pluta: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Szanowni Panie i Panowie Radni, odpowiadając wprost na zadane pytanie to pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska łącznie mamy 156 tys. zł – stan na luty, ale to nie jest suma naszego długu. Ja o tym powiedziałem, mówiłem precyzyjnie, tamta informacja, która padła, którą potwierdził Pan Członek Zarządu Michalak też została powielona a w ramach informacji bezpośrednio od głównej księgowej na konkretnie zadane pytania, dlatego przekazywałem, przypominę, że w tamtym czasie bodajże 10 dni pełniłem tą funkcję. Natomiast jeżeli chodzi o generalia, jeżeli chodzi o finanse, mimo tego, że ze straty wynika ogólne zadłużenie to nie łączyłbym tych dwóch kwestii, bo strata to jest kwestią bieżącego roku i zarządzania finansami, natomiast

zadłużenie to jest można powiedzieć coś, co się ciągnie i co trzeba uregulować, Dodatkowo chciałbym wspomnieć, że w bilansie jest pozycja, która mówi o tym, jaka jest strata z lat poprzednich i która jest uzupełniona o stratę bieżącą, w tym przypadku to jest około 20 mln zł, ale to są środki nierealne ukazane w księgach.

Radny Krzysztof Figat: Szanowni Państwo, nie wiem czemu to takie podgrzanie, bo ja tutaj absolutnie nie powiedziałem nic innego, co powiedział i Starosta Kosiorek i Członek Zarządu, były Starosta Michalak i Dyrektor ZOZ-u Pan Pluta. Ja powiedziałem o tym, że po prostu robimy wobec swojej jednostki, albo może inaczej, nie my robimy, tylko ktoś nam robi złą robotę, bo jeżeli to było 8, po analizie Pan Dyrektor mówi, że dzisiaj jest to 5 z kawałkiem, no to to wygląda inaczej. Jeżeli mamy do pokrycia stratę w wysokości ok. 2,4 mln zł za poprzedni rok to chcę powiedzieć jedną rzecz, że Panie Starosto o tym, że sytuacja w szpitalu się pogarsza to mówiliśmy na wszystkich komisjach od momentu, kiedy szpitale zostały wprowadzone do sieci, była nawet taka jedna z komisji, w której dyrektor tłumaczył, że albo bierzemy dużo gorzej opłacaną „wieczorynkę” i przyjmują nas do sieci, albo nie bierzemy tej „wieczorynki” i nie wchodzimy do sieci. Natomiast to, że poprzedni Zarząd miał świadomość tego, że wynikiem tej świadomości i odpowiedzialności jest wysokość wolnych środków z 2018 roku, ja poprosiłem Panią Skarbnik na poprzedniej sesji o podanie tej kwoty, poproszę jeszcze raz o podanie tej kwoty Pani Skarbnik, żebyśmy mieli świadomość czy stać jest nas na pokrycie tej straty czy musimy zlikwidować szpital. Ta świadomość w poprzednim Zarządzie była i bez względu na to czy ten Zarząd by kontynuował czy byłby następny Zarząd to odpowiedzialność za szpital była wielka. Pani Skarbnik, mogę prosić o kwotę środków wolnych z 2018 roku?

Skarbnik Powiatu Monika Mamcarz: 6,7 mln zł.

Radny Krzysztof Figat: Proszę Państwa, 6,7 mln zł to jest kwota środków wolnych, niezapisanych w budżecie 2019 roku, dzisiaj nie przepisanych jeszcze, być może, że Zarząd już poczynił pomysły jak chce wydać te środki, do tego ma jak najbardziej prawo i może dysponować tymi środkami, natomiast musimy też pamiętać o tym, że mogliśmy w poprzedni Zarządzie też w jakiś tam sposób te środki przekładać i na siłę je wydawać, natomiast mieliśmy świadomość tego, że trzeba będzie pokryć stratę w szpitalu i mieliśmy świadomość tego, że niełatwe będzie przeprowadzenie w tym pierwszym roku szkół w podwójnym naborze, dlatego też taka była decyzja, że te środki oszczędzamy i zostawiamy dla następnego Zarządu, kto by w tym Zarządzie nie zasiadał, z prostej przyczyny – to nie jest tak, że każdy sobie odcina kupon i wychodzi z piaskownicy i się nie bawi. Następcy też muszą podjąć walkę i muszą mieć czym tą walkę podjąć, więc takie były działania poprzedniego Zarządu. Natomiast Panie Dyrektorze, dziękuję

bardzo za wyjaśnienie szersze i tak jak powiedziałem myślę, że ci, którzy postanowili trochę to wypaczyć postarają się naprawić i to nie była żadna uwaga do Zarządu ani do Pana Dyrektora.

Członek ZPL Janusz Michalak: Ja mam tylko taką uwagę do Pana Radnego Figata, on może ze mną się zgadzać, ja z nim nie i niech nie mówi, że to co on mówi to jest to samo co ja mówię i odwrotnie. Mówimy akurat zupełnie co innego proszę Pana. Jeśli chodzi o tego dobrego wujka, który zostawił nam ponad 6 mln zł nadwyżki to znowu Pan miesza, bo wie Pan, można mieć cały worek pieniędzy a współczynniki mogą nie pozwolić wprowadzić takiej pozycji do budżetu jak pokrycie straty szpitala i to są zupełnie inne sprawy i proszę nie mówić, że mówimy o tym samym. Może o tym samym, ale nie tak samo. A poza tym, jeśli tak, to ja już przypomnę, że jak odchodził Dyrektor Grabowski to szpital był na 0 na rachunku było jeszcze około 2 mln zł i wtedy byłem ganiony za to przez państwa, że dlaczego nie spłacam kredytu. Powinienem kredyt spłacić, nie trzymać. Dlaczego Pan Grabowski, był wniosek na jednej z komisji o odwołanie natychmiastowe Pana Grabowskiego, ponieważ 500 tys. zł z dwumilionowej amortyzacji proszę Państwa było skonsumowane, czyli tak naprawdę to jeszcze półtorej bańki było do skonsumowania, ale już wtedy zapalił się dzwonek u Państwa, że trzeba Grabowskiego wyrzucić, ponieważ konsumuje amortyzację – ¼ tylko amortyzacji.

Wiceprzewodniczący RPL Waldemar Krajewski: Panie Przewodniczący, ja mam tylko jedno pytanko: czy mając dzisiejsze informacje, dzisiejszą wiedzę, jaką Pan posiada, czy w jakiś sposób dyrekcja mogła zareagować w trakcie roku, przeciwdziałać temu, aby ta strata, wynik finansowy na koniec roku ten ujemny mógł być zdecydowanie niższy?

p.o. Dyrektora ZOZ w Łowiczu Marcin Pluta: Szanowni Państwo, to jest pytanie otwarte, to zależy przede wszystkim od tego, co powiedziałem na wstępie – no jeżeli nie podejmuje się działań reorganizacyjnych, restrukturyzacyjnych a wiemy, że koszty przewyższą przychody, no to mamy do czynienia z taką sytuacją no i wydaje mi się, że powinien być to proces, który dotyczy wszystkich grup – od lekarzy po pracowników najniższych szczebli, gdzie cały organizm powinien się zobowiązać do tego, żeby zmniejszyć po prostu koszty. Można to robić powszechnie na poziomie 2, 3, 5% a można też poszczególne działy zorganizować inaczej i przez to mieć na przykład większe oszczędności na poszczególnych działach. To zadanie w tym przypadku będzie już dotyczyło mojego następcy.

Radny Krzysztof Figat: Ja mam tylko prośbę, żebyśmy, jeżeli mógłbym otrzymać od Pani Skarbnik, jakie środki na wydatki bieżące, jeśli to jest możliwe, przekazywaliśmy w latach 2006-2011 do szpitala.

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: Szanowni Państwo, ja chciałbym tylko poinformować Państwa, po ostatnim spotkaniu, które odbyło się w Łodzi z Dyrektorem NFZ-u, któremu musiałem tłumaczyć, że jestem z nowego Zarządu, nadal nie mógł zrozumieć, jak mógł być prowadzony remont oddziału wewnętrznego bez konsultacji z Narodowym Funduszem, przez co mamy niewykonanie kontraktu. Nie wie Pan o czym jest mowa?

Radny Krzysztof Figat: No nie.

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: O niewykonaniu, mamy przez to 600 tys. zł, tak, niewykonania za 2017 rok? I to też jest 600 tys. zł. Drugą sprawą jest karetka typu „S”, którą udało się wywalczyć, żeby ona była u nas w szpitalu. Takie można powiedzieć, że słuchy do nas dochodziły, że nie była zbyt chciana ta organizacja Państwowego Ratownictwa Medycznego w Łowiczu. Dalej kontynuując, teraz to, że nie mamy tych dwóch karettek typu „P” to też jest dla nas następne duże obciążenie – nie było żadnego pomysłu, a jeżeli był to proszę przedstawić, na karetki „P”. A jeżeli mówię nieprawdę, co do Dyrektora z NFZ to może Pan się z nim skontaktować i on Panu wyjaśni dokładnie o co chodzi.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Moi Drodzy, przysłuchując się tej dyskusji to można stwierdzić, że jedno takie stwierdzenie, że szpital to nie zabawka. My dzisiaj tu dyskutujemy teraz o cyfrach, o których Pani Księgowa powiedziała na komisji, bo powiedziała, czy one są takie cyfry czy takie - z ust księgowej to padło. Ale Moi Kochani, dobrze, że Pan Kaniewski zrezygnował, bo byśmy do tej pory o różnych rzeczach nie wiedzieli co się działo w szpitalu i życząc teraz nowemu dyrektorowi, żeby robił to lepiej i żebyśmy my wszyscy byli tu dobrze informowani przez Starostę, przez Dyrektora co się dzieje w szpitalu.

Dyrektor ds. Lecznictwa Andrzej Kaźmierczak: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo, mówimy tutaj o szpitalu, w którym ja zostawiłem $\frac{3}{4}$ swojego życia, myślę Panie Starosto, że ja nie byłem nigdy ani w żadnej partii politycznej a to, że wygrałem konkurs na dyrektora ds. lecznictwa, nie wiem czy z poparcia według Państwa PSL-u, ale ja się aż tak bardzo nie czułem, ja po prostu tą swoją pracę lubię. Oprócz tego, że jestem lekarzem kierującym oddziałem intensywnej terapii, to jeszcze dyrektorem ds. lecznictwa, pobieram za to jedną pensję, więc nie mam w tym ani interesu finansowego ani politycznego. Na koniec lutego byłem zastępcą dyrektora za Dyrektora Kaniewskiego, teraz jestem zastępcą dyrektora za Dyrektora Plutę. Zarówno z Dyrektorem Kaniewskim współpracowałem, jak i z Dyrektorem Plutą też współpracuję i bardzo chcę współpracować, na pewno brzydko mówiąc nie położyłem laski na ten szpital i na to swoje stanowisko. Pan Starosta powiedział, że był na tej Komisji Zdrowia, gdzie Pani Księgowa przedstawiała, Pan Przewodniczący Komisji Zdrowia też

był i słyszał, ale ja słyszałem inaczej, bo 5,4 mln zł – tak, ale w banku mieliśmy 340 tys. zł i czekaliśmy na pieniądze za luty - 2 570 000,00 zł z NFZ, czyli wychodzi nam różnica 2,6 mln zł. Ja nie jestem ekonomistą, ale potrafię liczyć na palcach. Jeżeli chodzi o to, co powiedział Pan Starosta Malczyk – wszystkie informacje do NFZ, do marszałkowskiej i do wszystkich urzędów, które wymagały, kiedy zamykaliśmy jakikolwiek oddział, remontowaliśmy, były przekazywane, więc Pan Prezes czy Dyrektor Funduszu łódzkiego nie mógł powiedzieć, że nie dostał informacji. To nie jest prawda, mogę przedstawić dokumenty, może nie dzisiaj, ale mogę przedstawić dokumenty. Jeżeli chodzi o ratownictwo, o którym Pan mówi, to nawet ja rok temu nie spodziewałem się, że zostanie upaństwowione. My od 2010 roku, od kiedy za dyrektury Pana Dyrektora, o którym często mówi Pan Radny Michalak, przegraliśmy konkurs na ratownictwo medyczne, zostały 3 karetki – 3 mercedesy, które były później przez następne dyrekcje użytkowane jako karetki transportowe, to są karetki, które przejechały po 400 tys. km. W momencie, kiedy powstawało Konsorcjum i dostaliśmy propozycję wstąpienia do Konsorcjum to w związku z tym, że poprzedni Zarząd też nie zaproponował nam kupienia od razu nowych pojazdów, ambulansów, więc doszliśmy do wniosku z Dyrektorem Kaniewskim, że z tych 3 karetek zrobimy jedną, żeby jeździła, więc nie jest to naszym błędem czy Dyrektora Kaniewskiego czy moim wtedy, że nie mamy dwóch zespołów „P”. Jeżeli chodzi o wiele rzeczy, znaczy nie chciałbym tutaj polemizować, bo nie na tym to polega, zawsze powiedziałem, że mam wielki szacunek dla Starosty Michalaka za remont Oddziału Intensywnej Terapii i Bloku Operacyjnego i za to, że poszły pieniądze unijne a za tym pieniądze Starostwa. Mam wielki szacunek do Starosty Figata za remont następnych oddziałów, ale też chciałbym, żeby były przekazywane prawdy, bo za dyrektury, ja byłem zastępcą dyrektora, odszedłem w 2007 roku w momencie, kiedy nastał Dyrektor Grabowski i wtedy miał szczęśliwą rękę, bo przyszły do ZOZ-u pieniądze z restrukturyzacji, którą przeprowadził Dyrektor Chyliński wraz ze mną, przyszły do ZOZ-u pieniądze z nadwykonań, które my z Dyrektorem Chylińskim wygraliśmy sprawy w sądzie, więc przekazujemy pewne rzeczy. Ja nie chcę się chwalić, ale przekazujemy te rzeczy, żeby właśnie media o tym pisały. Media napisały o 8 mln zł i nawet na Targowicy ludzie się boją, że szpital upadnie. Nie róbmy tego.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Panie Dyrektorze, ja do Pana mam duży szacunek, ale tych plotek, jeśli są, ale już zostawmy to. Jeśli by Pan w tamtej kadencji przychodząc na sesję, na komisję razem z Dyrektorem Kaniewskim szczegółowo, tak jak Pan teraz mówi mówił nam, na pewno mniej byłoby wątpliwości.

Dyrektor ds. Lecznictwa Andrzej Kaźmierczak: Ja przychodziłem i czekałem na pytania też proszę Państwa, naprawdę. Ja nie przychodziłem tylko, żeby

chwalić poprzednią władzę i ganić obecną władzę, nie. Ja chcę przedstawiać tak, jaka jest sytuacja ZOZ-u. Sytuacja ZOZ-u jest trudna, ale nawet porównując sytuację szpitali powiatowych, to nasza sytuacja nie jest zła.

Radny Krzysztof Figat: Dziękuję Panu Dyrektorowi za to, co Pan Dyrektor powiedział, za to wyjaśnienie, które Pan Dyrektor złożył. Ja tylko dodam, że do tych środków, które Pan Dyrektor powiedział o 2007 roku doszło jeszcze przeszacowanie punktu z 48 zł na 52 zł, co miało znaczący wpływ na wysokość kontraktu. Natomiast do Pana Starosty Malczyka: Panie Starosto, to my zabiegaliśmy o to, żeby to ratownictwo wróciło i chcę Panu powiedzieć jedną rzecz – bardzo łatwo się coś traci a bardzo ciężko jest coś odzyskać i chciałem tu bardzo serdecznie podziękować Panu Dyrektorowi Kaźmierczakowi i Pani Ewie Michalskiej, Naczelnej Pielęgniarce, która tak naprawdę koordynowała z Panem Dyrektorem, wspólnie zajmowali się tym powrotem ratownictwa do Łowicza, do łowickiego szpitala. Nie wiem czy dwa czy trzy spotkania były wspólne ze mną, później oni pracowali już z Wojewódzką Stacją i ja nie słyszałem od ludzi, którzy się tym zajmowali, że nie chcą jakiegokolwiek ratownictwa. Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, że tak, świadomie zaczynaliśmy od tej jednej karetki z zamysłem dokupienia karetki typu „P”, zresztą nawet oferty zbieraliśmy z powodu takiego, że mieliśmy poważną obawę, jak ta strata w wyniku kontraktowania na zasadzie ryczału będzie wyglądała na koniec roku, to jedna rzecz. To, co Pan Dyrektor powiedział, przy wszystkich remontach Narodowy Fundusz był informowany. Mało tego to chcę Panu powiedzieć, że nawet kontrakt z Oddziału Wewnętrznego był przesuwany na inne oddziały tak, żebyśmy nie zatrzymali pracy oddziałów i remontowali. Panie Starosto, powiem Panu dzisiaj, to już jest po remoncie Oddziału Wewnętrznego, to się skończyło, ale Pan Dyrektor może poświadczyć: wtedy, kiedy był robiony łącznik przy tzw. starej windzie to pracownicy firmy remontowej siedzieli w szpitalu całą noc, bo gdyby coś się wydarzyło to była to jedyna droga do bloku operacyjnego. I Dyrektor siedział i pracownicy firmy wykonującej, tak jak to brzydko mówiąc w świeżym betonie trzeba by było chorego donieść. Tak pracował szpital i za to tym ludziom, którzy tam pracują należą się wielkie podziękowania. To nie my wybieraliśmy okres, który został przyjęty do naliczenia ryczału. Niech Dyrektor potwierdzi. Wzięto akurat rok remontu Oddziału Wewnętrznego, dla nas najgorszy rok. To nie jest tak, że my tego kontraktu nie wykonaliśmy – on był zwiększony na Chirurgii, bo NFZ zgodził się na przesunięcie punktów z Oddziału Wewnętrznego bodajże na Chirurgię, tak Panie Dyrektorze?

Dyrektor ds. Lecznictwa Andrzej Kaźmierczak: Na inne oddziały.

Radny Krzysztof Figat: Na inne oddziały, natomiast do kontraktowania ryczału wzięto rok, ten w którym remontowaliśmy Oddział Wewnętrzny. I to jest nasza wina? Tak zostało to ustawione. Ja chcę powiedzieć tylko jedną rzecz, przede wszystkim jeszcze dziękuję Panie Dyrektorze, proszę przekazać również podziękowania Pani Naczelnej Pielęgniarce, że wtedy, kiedy to ratownictwo wracało do Łowicza byliście we dwoje.

Członek ZPŁ Janusz Michalak: Szanowni Państwo, trochę jestem zdziwiony, bo dowiedziałem się tutaj kto tak naprawdę zrestrukturyzował dług, bo szpital owszem, zaczynał restrukturyzować Pan Dyrektor Chyliński, ale chcę poinformować tych, co nie wiedzą a przypomnieć Panu Dyrektorowi Kaźmierczakowi, że Pan Chyliński dlatego odszedł od nas, nie dlatego, że się nie podobał Zarządowi poprzedniemu, tylko że Państwo, wcześniej pracownicy szeregowi, później pielęgniarki a na końcu lekarze nie chcieli już z Panem Dyrektorem Chylińskim współpracować. A przypomnę, jaki był program restrukturyzacji zaproponowany przez Dyrektora Chylińskiego, jeszcze w białym domku obradowaliśmy, przyniósł coś takiego z internetu, bo ja przyniosłem identyczny program, tylko oczywiście bez powypełnianych tabel, za 30 kilka tysięcy, Michał Śliwiński wyszedł, razem we dwóch żeśmy to torpedowali i krytykowali, że to jest żaden program. Owszem, zrestrukturyzował pewne działania w szpitalu...

Dyrektor ds. Lecznictwa Andrzej Kaźmierczak: Zadłużenie, restrukturyzację zadłużenia przeprowadzał.

Członek ZPŁ Janusz Michalak: No nie, bo to jak Pan Dyrektor Chyliński odchodził to jeszcze nawet chyba milion nie był spłacony. Wygranie nadwykonań w szpitalu w sądzie to też, ale ono było na papierze. To ja z Grabowskim byłem u Dyrektora NFZ-u i targowaliśmy 60% cash-u i rezygnujemy z reszty, bo mogliśmy nic nie otrzymać a już wtedy szpitale godziły się na 40%. No ja uczestniczyłem w tym, więc pamiętam. Proszę Państwa znów, no najgorsze jest żonglowanie cyframi, liczbami, bo można z tego zrobić wszystko. Panie Dyrektorze, no mówi Pan, że czekaliście na 2 mln zł z NFZ-u – czekaliście, ale faktury wystawiliście, więc po stronie przychodów w papierach tych one były, no więc taka jest prawda. Dlatego przykro mi, że nasi poprzednicy zawsze mają pecha a nam przychodzi po nich sprzątać.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Może byśmy powoli przechodzili do zakończenia tej dyskusji, jeśli mógłbym zaproponować i podsumować to tak, że wczoraj rozmawiałem ze Starostą Kowalikiem z Kutna, gdzie kapitał spółki jest 25 mln zł a zadłużenie 35 mln zł i faktycznie, to co powiedział tutaj Pan Dyrektor Kaźmierczak, no prawda jest, że sytuacja w naszym szpitalu nie jest najlepsza,

ale biorąc pod uwagę, gdzie sztandarowe reformy według tej reguły, którą wprowadzał poprzedni Rząd, poprzedniej koalicji w Polsce wprowadziły, że szpital w Grudziądzu w tej chwili ma pół miliarda długu. Był właśnie według tej modły prowadzony i możemy sobie mówić też to, że my przywróciliśmy karetki do Łowicza, ale chyba prawda jest trochę inna, bo generalnie państwo w tej chwili jest przywracane obywatelom czy Polakom, może w sposób bardziej instytucjonalny, ale w tej chwili dzięki temu Rządowi, dlatego chciałem to wyraźnie podkreślić, że na pewno ta legislacja dzisiejsza nie pozwoliłaby zachodniej firmie monopolizować rynek taki, jakim jest bezpieczeństwo obywateli, jeśli idzie o usługi zdrowotne czy transport czy cokolwiek innego i bardzo dobrze, ja się z tego powodu cieszę.

Dyrektor ds. Lecznictwa Andrzej Kaźmierczak: Ja tylko chciałem dwa słowa do Radnego Janusza Michalaka: Janusz, mam dla Ciebie wielki szacunek, naprawdę i ty umiesz liczyć najlepiej, ale pamięć mamy taką samą.

Ad. pkt 11

Działalność kulturalna w Powiecie Łowickim w roku 2018.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska: Szanowni Państwo, ja nie chciałabym tutaj zabierać głosu zbyt długo, mieliście Państwo dostarczony materiał, zresztą to jest bardzo obszerny materiał, jeżeli są jakieś pytania, mamy do dyspozycji dyrektorów jednostek, jeśli ktoś ma pytania do tego materiału to bardzo proszę.

Radny Krystian Cipiński: Mimo wszystko chociażby zdawkowo prosilibyśmy o przedstawienie tej informacji, bo poprzednio też mieliśmy obszerne materiały i moglibyśmy o nich totalnie nie rozmawiać, ale mieszkańcy oglądają sesję, także nie tylko my jesteśmy odbiorcami tego wystąpienia.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska: Oczywiście, jak najbardziej. To znaczy co konkretnie interesuje, bo ja bym się w tym momencie posiłkowała dyrektorami placówek, bo nie chciałabym się zagłębiać i odczytywać całej tej informacji.

Radny Krystian Cipiński: Poprosimy w kilku zdaniach, krótko zreferować po prostu działalność kulturalną.

Dyrektor Wydziału IZP Ilona Wężowska przedstawiła informację nt. działalności kulturalnej w Powiecie Łowickim w roku 2018. /Zał. Nr 11/

Ad. pkt 12

Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Jeszcze zanim zacznę to chciałem powiedzieć, że podstawę prawną uzupełniono artykułami kolejnymi Konstytucji, które wskazują na te wartości, o których jest mowa w treści uchwały, poprzednio artykuły te były wskazane tylko w uzasadnieniu, teraz są również w podstawie prawnej. W uzasadnieniu dopisano autorów Samorządowej Karty Praw Rodzin, tj. organizacji, które wypracowały Kartę.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek przedstawił projekt Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Jeżeli mogę to dwa słowa powiem, odnosząc się bardzo zdawkowo do tego, co usłyszeliśmy na początku sesji przy próbie zdjęcia tego punktu – wychodzimy naprzeciw działalności obywateli zorganizowanych i niezorganizowanych a przede wszystkim rodziców, celem zadeklarowania oraz tworzenia możliwości reagowania przez rodziców na pewne fakty, które coraz częściej mają miejsce, nawet przykład z ostatnich dni, kiedy to działacze z tego nurtu a ja jestem za tym, żeby mówić pełnym, nie skrótowo, tylko tak jak się to nazywa, czy lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów, sprofanowali Grób Pański w Katedrze w Płocku. To jest Karta, która pozwala organizacjom pozarządowym również, które myślę, że po przyjęciu tej Karty takim partnerem, strona społeczną jej realizacji będzie chociażby Stowarzyszenie Dużych Rodzin działające w Łowiczu, organizujące Marsz dla Życia i Rodziny, że będzie miało podstawy do tego, by rozszerzać swoją działalność i reagować na rzeczy, które mogą zdarzyć się, zbliżają się do takich miast, jak Łowicz czy małych ośrodków, jeszcze mniejszych niż Łowicz, dużymi krokami, z którymi na pewno będziemy musieli stawić czoła i tu potwierdzę to, co mówił Radny Frankiewicz, że rzeczywistość sprzed 20 lat była zupełnie inną rzeczywistością niż ta, którą mamy teraz. Jeżeli idzie o Rzecznika Praw Rodzin to nie wiem, jaki jest tok rozumowania i wnioskowania, ale jest to po prostu instytucja, która może być sprawowana społecznie i nie każda instytucja i nie każda nazwa musi się i mnie się przynajmniej nie kojarzy z etatem i finansowaniem etatu, ja takiej postawy nie przyjmuję, dlatego mówimy o instytucji Rzecznika Praw Rodzin, nie mówimy o etacie wpisanym w projekt organizacyjny jakiegokolwiek jednostki.

Radna Katarzyna Słoma: Szanowni Państwo, ponieważ ten temat, jak już to zostało wspomniane wcześniej, pojawił się na dwóch komisjach, także też bym chciała wyrazić swoje wątpliwości, ponieważ wstrzymałam się od głosu, oczywiście nie wstrzymuję się do tego, żeby popierać rodziny w jakikolwiek sposób, żeby im nie ułatwiać życia codziennego, aczkolwiek dla mnie ten projekt uchwały w tej postaci, jaka jest zaproponowana obecnie zastanawia mnie po prostu. Na przykład są tutaj takie zapisy, że „Konieczne jest przyjęcie przez samorządy Kodeksu Dobrych Praktyk, zawierającego zbiór wzorcowych rozwiązań zawierających jak praca wychowawcza szkół może zostać zorganizowana w oparciu o zasadę ich pomocniczości wychowawczej wobec rodziny, chociaż dokument taki nie będzie miał wiążącego charakteru”. Ani nie mamy tutaj tego Kodeksu Dobrych Praktyk załączonego, także nie wiemy co tam będzie napisane, poza tym w dalszej części też taką moją wątpliwość wzbudza zapis: „Konieczne jest także wykluczenie prawnej dyskryminacji małżeństw i wychowywanych przez nie dzieci w polityce społecznej samorządu. Zbyt często dochodzi do sytuacji, gdy fakt pozostawania przez rodziców w związku małżeńskim negatywnie wpływa na sytuację dziecka”. Nie wiem czy są jakieś statystyki badania na ten temat czy to, że rodzice są zgodnym, szczęśliwym małżeństwem wpływa negatywnie na sytuację dziecka, no nie jestem o tym przekonana, także unikałabym takich zapisów. Dalej czytamy „Dotyczy to w szczególności dostępu do usług i świadczeń oferowanych przez samorząd, których przyznanie jest uwarunkowane złożeniem oświadczenia o statusie samotnego rodzica”. Ale w art. 71 właśnie Konstytucji czytamy o tym, że „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”, więc są tutaj po prostu takie sformułowania moim zdaniem, które mówimy o tym, że ta cała Karta ma być zgodna z prawami zawartymi w Konstytucji, które uważam, że każdy obywatel powinien szanować, więc nie wiem czy samorząd jest odpowiednim organem do tego, żeby dalej to powielać albo po prostu w jakiś sposób też dyskredytować, no bo w Konstytucji jest zapisane „szczególna pomoc” a tutaj wykluczenie prawnej dyskryminacji, więc nie trafiają do mnie takie zapisy, dlatego będę się wstrzymywać i jeżeli ta Karta czy ta podjęta uchwała będzie w inny sposób sformułowana, wtedy będę mogła się szerzej zastanowić nad tym czy nie będzie, no dla osób, które będą tą Kartę czytać, będą miały przedstawioną, czy to nie będzie jakiś powód do interpretacji jakiejś mylnej.

Radny Krystian Cipiński: Szanowni Państwo, ja nie zagłosuję za projektem tej uchwały, ale to nie z tego tytułu, że jestem przeciwny założeniom, bo rozumiem jakby koncepcję tej Karty, może ona idzie zbyt radykalnie w drugą stronę, przedstawiane to jest tak, jak byśmy byli w obliczu jakiejś ciemnej strony mocy, która zbliża się do Łowicza i trzeba się jej przeciwstawić. Ja tego tak nie odbieram. Gdzieś trzeba zawsze ten złoty środek znaleźć a poza tym ta Karta nie nosi znamion Karty Praw. Pozwoliłem sobie prześledzić jak wyglądają inne Karty Praw, a właściwie Karty innych praw, tak powinno się to określić. Zazwyczaj jest to zbiór artykułów, które konkretnie stanowią – nie można robić tego, należy robić tak, zabrania się postępowania w taki i taki sposób, a tutaj mamy zbiór luźnych zdań, właściwie taki średnio uporządkowany zlepek, nie wiem jak to określić, stanowisk, opinii zdań właściwie w pierwszej formie, w pierwszej osobie, co świadczyłoby o tym, że to rada wypowiada się w osobie pierwszej i dla przykładu: „Stanowczo sprzeciwiamy się podważaniu na poziomie samorządowym gwarantowanych konstytucyjnie praw rodzin...”, „Domagamy się poszanowania konstytucyjnych wartości...”. Tak nie konstruuje się Karty Praw. Ta Karta, nawet jeżeli tutaj zamysł jest w porządku, wymaga przeorganizowania, bo jest to w mojej ocenie bubel, który w trybie ekspresowym przedstawia nam się do przegłosowania. Uważam, że powinno to jeszcze raz przejść przez sito prawne, sito merytoryczne, sito formalne i skorelować to jakby z tym, co mogą zrobić szkoły, placówki edukacyjne w odniesieniu do tego, ujmę to jeszcze raz, zagrożenia, które gdzieś tutaj jest wyartykułowane ze strony Zarządu.

Radny Jerzy Wolski: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, ja tylko jedno pytanie: kto w ogóle projekt tejże uchwały wymyślił, w ogóle kto projekt uchwały na dzisiejsza sesję przygotował? Bo to, co przedmówcy powiedzieli to powiedzieli wszystko: są instytucje, są jednostki i niech mi Pan, Panie Starosto nie mówi, to jest interpretacja indywidualna, że ja może źle zostałem wychowany, że moje dzieci są źle wychowane? Będziemy o tym rozmawiać i będziemy taką to co Krystian powiedział? To jest bubel prawny. Komu to jest potrzebne – nie wiem. Mam nadzieję, że Panu też nie. Ale pytanie konkretne, zasadnicze: kto wymyślił projekt tejże uchwały na dzisiejsza sesję?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Znaczy ja z dużą przykrością stwierdzam, że Państwo macie chyba założone, muszę tak to powiedzieć, że macie od początku założoną jakąś tam tezę i do niej dorabiacie rzeczy. Przecież ja wyraźnie powiedziałem na każdej komisji, przepraszam bo nie było mnie na każdej, ale na każdej komisji to stało, że są organizacje i one są wymienione tam przecież w

tej, nawet czytałem przed chwilą, jakie organizacje a wy się mnie pytacie kto to przygotował? No macie odpowiedź tam na tych kartkach, jakbyście to przeczytali. Jeśli Pan Radny Cipiński twierdzi, że bardzo wnikliwie to przeczytał no to jednak mam wątpliwości czy aby przeczytał.

Radny Jerzy Wolski: Na czyj wniosek to ...

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Tam jest napisane, na wniosek Zarządu, Zarząd przyjął, wzór dostaliśmy z Ordo Iuris.

Radny Krystian Cipiński: Faktycznie wnikliwie przeczytałem projekt tej uchwały i tą Kartę Praw Rodzin, jednak nie powiedziałem o tym, że wnikliwie przeczytałem, ale oczywiście tak było i nadal stwierdzam, że jest bubel prawny, do którego nie ma w żaden sposób jak się odnieść w sytuacji, gdyby pojawiło się jakiekolwiek zagrożenie, które Państwo starają się tutaj wyartykułować.

Radny Michał Śliwiński: W większości tych uwag, które sobie podkreśliłem to Pani Radna Słoma już się wypowiedziała, ale mam jeszcze jedno pytanie: czy do tej pory na przykład na udział dziecka w zajęciach nieobowiązkowych nie jest potrzebna zgoda rodzica? To jest jedno pytanie, jeżeli to jest dziecko niepełnoletnie, bo z tego, co jest mi wiadomo to taka zgoda jest potrzebna, więc nie wiem po co my to piszemy tutaj w tym naszym zestawie, który mamy przegłosować. I drugie takie pytanie, bo mówimy o wielkich zagrożeniach, o wielkiej pomocy, która jest potrzebna – faktycznie jest potrzebna, nie wiem czy Zarząd zna taki numer, jak 116111, to jest telefon zaufania dla dzieci, który od 3 lat nie funkcjonuje z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ponieważ Rząd uznał, że to jest zbędny telefon. Powiem tak, około 300 samobójstw dzieci, które miały problemy jest tylko dlatego ta liczba zmniejszana, ponieważ są środki od osób prywatnych na to, żeby mógł ten telefon w dalszym ciągu funkcjonować. Rząd nie zrobił w tym temacie nic, wolał te środki przekazać do Torunia, żeby Ksiądz Rydzyk czuł się lepiej, a my tutaj będziemy próbować, można powiedzieć w taki, nie wiem nawet jak to nazwać, tą uchwałę, w sposób pokazywać, że jesteśmy za rodziną. To nie jest nasze zadanie, żeby w taki sposób kreować tutaj politykę. W jaki sposób Zarząd tą uchwałą teraz zmusi do tego, żeby rady gmin też przyjmowały podobne uchwały i podobnie temu zapobiegały? My nie mamy takiej mocy. To wszystko, co tutaj jest, z czym się zgadzam jest napisane w Konstytucji i teraz ja bym proponował osobom, które często powołują się na Konstytucję, szczególnie z partii PIS, przeczytały tą Konstytucję i przestrzegały jej całej a nie tylko w wybranych momentach dla siebie.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Znaczy tu kilka wątków Pana Radnego Śliwińskiego, przepraszam, ale będę trochę złośliwy. Wie Pan co, ja tu nie przyszedłem po to, żeby kogoś do czegoś zmuszać, ja bym chciał tylko dać komuś możliwość. Każdy chyba po prostu przedstawia według własnych intencji, tak to odbieram, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa odnośnie szkół, nie wiem czy Pan wie jak funkcjonuje szkoła, w jaki sposób, różne osoby przychodzą do szkoły na zajęcia, w trakcie zajęć, nie dodatkowych, tylko w trakcie zajęć tych, które są. Nie chcę tutaj, bo jeszcze będziemy o tym mówić, mówić o polityce, ale tak, wszędzie jest polityka, wszędzie ona jest. Oczywiście zawsze jest tak, że tutaj szczególnie mnie tu personalnie się tam wpychało i wciskało, natomiast reszta to złoci są, apolityczni, nie startują w ogóle z partii politycznej, nie reprezentują żadnego światopoglądu, reprezentują światopogląd 100% mieszkańców. Wyraźnie napisane jest w tej deklaracji, że deklaracja ta jest odpowiedzią na kartę lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów, którą wprowadzają samorządy w dużych miastach, gdzie przeprowadzane są takie rzeczy, jak ulgi dla tych osób w hotelach należących do samorządów, ulgi przy wejściach na basen a my co robimy? Akurat sankcjonujemy czy dajemy możliwość rozszerzenia tego, żeby rodzina ta nie weszła na basen tak, czy weszła do Muzeum w tym przypadku, bo basen akurat nie jest powiatu, ale może być kiedyś, może powiat też mieć basen, są takie powiaty, które mają, są powiaty, które mają hotele, jak nasz zaprzyjaźniony Powiat Tatrzański i można rodziny tutaj preferować i pomagać im i stoimy na stanowisku, że w obecności takiego zagrożenia, jakie jest dla rodzin i ono rośnie, trzeba rodzinę wspierać nawet deklaratywnie.

Radny Michał Śliwiński: To dlaczego nie idziemy w tym kierunku, żeby na przykład Zarząd podjął decyzję, że będą tańsze bilety w Muzeum, będą tańsze bilety w Skansenie? No nie można od razu tego wprowadzić tak prosto? Bo tak jak teraz słucham i teraz odpowiadając jeszcze na to nadobowiązkowe zajęcia tutaj są wpisane, a nadobowiązkowe zajęcia to nie są spotkania w trakcie zajęć, ja tylko do tego się odniosłem i powiem tak, jak słucham teraz Pana Starosty to ja zastanawiam się czy Pan Starosta nie ma jednak problemu faktycznie i tutaj jak na komisji padło takie stwierdzenie, że homoseksualizm to jest choroba – no nie wiem czy w jakiś sposób Pan Starosta nie został zarażony.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Moi Drodzy, ja się cieszę, że padło słowo o Księdzu Rydzyku, bo to Ksiądz Rydzyk i Toruń piękne miasto, a jeśli teraz rozmawiamy w kontekście tej Karty – nie ma co się czarować, wszyscy wiemy, że zagrożenia idą i trzeba od czegoś zacząć, a te zapisy, które są, może niektóre

mniej fortune czy niefortune, zawsze można po prostu zmienić i proponuję zakończyć tą dyskusję i przejść do głosowania.

Radny Piotr Gołaszewski: Szanowni Państwo, ja na komisji mówiłem dużo w tej sprawie, chciałbym się tutaj też odnieść do słów Pana Krzysztofa Górskiego na początku tej sesji. Ja uważam, że takie uchwały czy stanowiska powinny być podejmowane przez samorządy powiatowe i inne, dlatego że wybrali nas ludzie, tak a dlatego nas wybrali, że coś sobą reprezentujemy. Oczywiście, że ja mogę coś innego reprezentować, Pan Wolski też coś innego może sobą reprezentować. Ja zamierzam oczywiście głosować za tą uchwałą i powiem jeszcze tak, ja się jeszcze może odniosę do Pana Radnego Cipińskiego: pamiętam, jak w 2014 roku, byłem wtedy radnym miejskim, to było w miesiącu lutym, na mój wniosek byłem przewodniczącym klubu radnych PIS w mieście, było głosowane stanowisko w sprawie gender i zagrożeń, które z tego wynikały. Z przykrością stwierdzam, że wtedy oprócz radnych PIS-u nikt nas prawie nie poparł, tak. Już wtedy te założenia były bardzo widoczne, to było lat temu 5. Niestety tamta rada tego nie przegłosowała, to była rada miejska. Przez kolejne lata także widzę, że radni związani z Burmistrzem, czyli Pan Cipiński i wtedy radni związani z Burmistrzem, czyli radni wtedy z komitetu Krzysztofa Jana Kalińskiego też byli przeciwko temu stanowisku i widzę, że to się nie zmienia a chyba to zagrożenie jednak rośnie, czego najlepszy przykład widać teraz w Warszawie po wyborach samorządowych, gdzie właśnie była przyjęta ta Karta, o której Pan Starosta mówił, która sprzyja właśnie takiej ideologii, która ją promuje, uważam że tego promować u siebie nie powinniśmy, mamy krzewić wartości chrześcijańskie, rodzinne, związane z Konstytucją i z wychowanie uważam, które uzyskaliśmy od swoich rodziców. Nie wiem, przykro mi, że Pan Krystian była radnym kadencji ostatniej w mieście, że tamta rada nie wróciła do tej sprawy, miał tą możliwość, teraz ma możliwość także zagłosować za czymś dobrym i jak Pan chce to Pan zagłosuje za czymś innym, ale to jest Pana wola, Pana moralność.

Radny Krystian Cipiński: Panie Piotrze prosiłbym, żeby nie odnosić się do mojej moralności, bo to jest jednak to czym ja sam dysponuje i wołałbym, żeby nikt tutaj z butami w to nie wchodził. Pan będąc osobą publiczną i radnym powiatowym miał również wpływ na minioną kadencję rady miejskiej w Łowiczu, tak sobie przypominam, PIS był chyba w koalicji rządzącej prawda, można było jakoś oddziaływać na Burmistrza i poruszać takie tematy. Spotykają się Państwo, także na pewno przepływ informacji jest. Powiem jeszcze raz, w mojej ocenie to jest bubel prawny, nie oceniam tego czy jest to słuszne czy nie,

bo mówię, trzeba gdzieś ten środek znaleźć, zarówno jedna strona jak i druga strona, popadanie w skrajności nie są dobre, ale trzeba tą Kartę jeszcze raz przeanalizować w mojej ocenie, bo tutaj nie żadnego prawnego odniesienia, to jest tylko i wyłącznie stanowisko, deklaracja rady, którą my tutaj byśmy wspólnie mieli podjąć. Nie jest to Samorządowa Karta Praw Rodzin w rozumieniu Karty Praw, nie ma tutaj odniesień, nie ma tutaj zbioru praw, to są po prostu ogólne zdania, które niczemu wielkiemu nie służą i tak naprawdę są przepisy, które to wszystko regulują i to jest wszystko co chciałbym powiedzieć.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Nasza dyskusja zaczęła się już na początku naszej sesji, teraz ona jest kontynuowana w zakresie Karty, ja na zakończenie chciałem powiedzieć w ten sposób, że ta Karta jest naszą też manifestacją, jest naszą oceną sytuacji. My nie wstydzimy się tego, jak myślimy. Ja odniosłem w pewnym momencie takie wrażenie, że my się zgadzamy, ale to nie powinno być w formie uchwały, tylko naszego prywatnego podejścia, naszych poglądów, my to sobie zostawiamy na rozmowy w swoich rodzinach czy staramy się unikać upublicznienia tej dyskusji. Skoro w tym kraju rozmawiamy otwarcie na różne tematy, jest w Warszawie przyjęta Deklaracja i nikt z tego powodu nie robi problemu, jest taka, my musimy i przyjmujemy do wiadomości, że taka została przyjęta to dlaczego my nie możemy zmanifestować jako my, jako radni do tego podchodzimy, jak to oceniamy, jaki jest nasz punkt widzenia, dlaczego ja mam się tego wstydzić? Ja po prostu chcę też i mam do tego prawo się wypowiedzieć. Każdy z nas nie powinien udawać, że problem nie występuje, albo mówić nie, formalnie to my nie będziemy podejmowali decyzji, każdy niech to robi we własnym zakresie. Myślę, że tak należy do tej Karty podejść. Nie wstydzimy się swoich poglądów, swojego systemu wartości. Ja, jeżeli chodzi o tą Kartę będę głosował z przyjemnością, ponieważ będę mógł się wypowiedzieć, zmanifestować jak ja oceniam, jaki jest mój system wartości. Można się ze mną zgadzać, albo nie, ale ja mam prawo do wypowiedzenia się i tutaj jedna uwaga tylko do Radnego Michała Śliwińskiego: Pan powiedział w ten sposób, że środki z tego telefonu zostały przeznaczone na ośrodek związany z Radiem Maryja. Ja bym bardzo prosił o jedną rzecz – czy to jest informacja, którą może Pan poprzeć faktami, że te pieniądze zostały przekazane na ten ośrodek? Bo ja przyznam się szczerze, że dla mnie to jest informacja nowa, więc jeżeli Pan ma takie informacje to bardzo bym prosił o to, że te pieniądze akurat z tego telefonu zostały przeznaczone właśnie na ośrodek związany z Ojcem Tadeuszem Rydzykiem.

Radny Krystian Cipiński: Już miałem zakończyć swój głos w tej dyskusji, ale Pan Przewodniczący właściwie odpowiedział na moje wątpliwości, moje pytania, bo to nie jest Karta tak jak mamy tutaj to prezentowane, tylko Pan powiedział, że to jest manifestacja, to jest deklaracja, to jest w gruncie rzeczy w mojej ocenie stanowisko Państwa klubu, bo to Państwo tutaj przedstawiają swoje poglądy, swoje wartości moralne i dlatego my wszyscy mamy tutaj się pod tym podpisywać i przegłosowywać, skoro to jest Państwa, tak jak Państwo mówią stanowisko?

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Ale powiem jedną rzecz, ja myślę, że Pan Radny poszedł za daleko. My jako klub, ja się wypowiadałem jako radny Marek Jędrzejczak i chciałbym Panu Radnemu powiedzieć, że ja nikogo do niczego nie zmuszam, ja tylko mówiłem w swoim imieniu. Nigdy nie powiedziałem w trakcie swojej wypowiedzi, że ja komuś coś sugeruję. Ja mówiłem to, co ja myślę, jak ja oceniam tą Kartę. Każdy ma swoją wolną wolę i zagłosuje, jak tylko uważa. Ja powiem zupełnie szczerze, że jestem troszeczkę zaskoczony interpretacją Radnego, żebym ja komukolwiek cokolwiek próbował narzucać. Nie mówiłem, nawet mało tego nie powiedziałem, że to jest nasze stanowisko – klubu. Ja powiedziałem jakie jest stanowisko radnego Marka Jędrzejczaka. Ja myślę, to jest uważam uczciwe wtedy i nie należy nadinterpretować moich słów, natomiast ...

Radny Krystian Cipiński: Przepraszam Pana Radnego Michała Śliwińskiego, że tak wchodzę w słowo. Ja tutaj nie robię nadinterpretacji. Padło po prostu stwierdzenie „nasza manifestacja”. Nie moja...

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Moja.

Radny Krystian Cipiński: Nasza.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Niech będzie moja, nasza.

Radny Krystian Cipiński: Nasza. No to czyja, nie wiem, to nasze stanowisko jako rady czy radnych PiS-u, bo jak na razie to tylko widać, że z Państwa strony są jakieś tutaj głosy pro ta Karta, nie widziałem jakoś z innych stron superlatyw na temat tej Karty. No po prostu wyrażam swoją opinię.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Panie Przewodniczący, ja zgłosiłem wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: To nie było w formie wniosku, więc ja myślę, że pozwólmy dokończyć, bo zbyt sprawa jest ważna, żeby powiedzieć, że nie rozmawiamy.

Radny Piotr Gołaszewski: To ma być uchwała rady powiatu a nie jakiegoś tam klubu radnych i Pan Radny Cipiński jest radnym rady powiatu i kropka i czy będzie za czy przeciw to będzie to uchwała rady powiatu.

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: Chciałbym również zakomunikować, iż to jest propozycja Zarządu, który liczy 3 osoby, czyli dwie z klubu Kukiz'15 również i to nie jest tylko propozycja klubu PiS, tylko także klubu Kukiz'15.

Radny Michał Śliwiński: Panie Przewodniczący, jeżeli czytałby Pan publikacje prasowe to jasno jest pokazane, na co są pieniądze z Ministerstwa a na co nie ma pieniędzy. Wymyśla się różne zadania z podobnych paragrafów, żeby tylko można było tego nie realizować, co było realizowane, bo uznawane jest, że to było coś złego a trzeba pomóc temu, który wspiera nas w kampanii i tak samo rozumiem teraz Pana Dąbrowskiego, musi podziękować Tadeuszowi Rydzykowi za przeprowadzenie swojej kampanii.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Ale Pan mi nie odpowiedział na pytanie. Panie Radny, jeżeli mówimy w przestrzeni publicznej, idzie informacja, że z telefonu, który dzieci mają uzyskać pomoc, pieniądze idą na ośrodek w Toruniu to jest nie fair. Tak Pan przed chwilą powiedział. Dla osób, które słuchają w tej chwili, no to mamy oto taki przekaz, że zamiast na dzieci, które są w konkretnej trudnej sytuacji, mają możliwość zadzwonienia – nie mogą tego zrobić, bo pieniądze poszły na ośrodek w Toruniu. Przepraszam, ale to jest nie w porządku wobec Ojca Tadeusza Rydzyka i jego ośrodka, ponieważ jeżeli tak było – okej, przyjmuję do wiadomości, dlatego zadałem Panu pytanie. Ja nie lubię nieudomówień i jeżeli jest konkretne pytanie, czy Pan ma wiedzę, że te środki zostały przekazane? Jeżeli nie to mija się Pan z prawdą. Ja nie chcę oceniać na co idą środki, tylko mi chodziło o konkretną sytuację związaną z tym telefonem, że on został zlikwidowany a środki zostały przeznaczone na Radio Maryja. No przepraszam, ale to jest konkretne pytanie.

Radny Michał Śliwiński: Panie Przewodniczący, funkcjonuje telefon ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości i jest tam budżet X. Okazuje się potem, że mamy rozpisane na inne cele konkursy i ktoś inny dostaje, bo na ten cel, którym jest telefon nie ma środków. To jak to można czytać? To są publikacje prasowe,

które tłumaczą w jasny sposób to, a teraz Pan chce mi powiedzieć, że ja mam dowód na to, że był rozpisany konkurs na telefon zaufania, ale te pieniądze od razu przełożone zostały... Nie, do końca roku zostały środki wykorzystane i już w następnym rozdaniu telefon nie mógł się znaleźć.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Ale było powiedziane, że te pieniądze trafiły do Torunia. Ale ja myślę, że to Pan powiedział, natomiast z tego, co ja zdążyłem się zorientować akurat tak nie było.

Radny Piotr Gołaszewski: Nie wiem no, wydaję mi się, że tutaj Pan Michał Śliwiński sam teraz udowodnił, że to była czysta demagogia i nic więcej. Ja myślę, że wszyscy tu widzimy, albo przynajmniej mam taką nadzieję, że obecny Rząd, który rządzi w Polsce – Rząd PiS-u - robi najwięcej właśnie dla tych dzieci z każdego rządu, które powiedzmy były ostatnio w wolnej Polsce. Dane o tym mówią, że skala ubóstwa wśród dzieci bardzo, bardzo zmaląła. Jak ktoś chce dane to je sobie uzyska w internecie Panie Michale Śliwiński, ale tak jak powiedziałem na początku, przyznał Pan sam swoją drugą odpowiedzią, że to co Pan mówił to była demagogia.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja bym prosił Radnego Śliwińskiego, jak by mógł jakieś konkrety bardziej przedstawić, bo ja będąc w Łodzi kilkunastokrotnie uczestniczyłem w obradach sesji Rady Miasta Łódź i jeżeli ktoś tam powie, że w powiecie jest polityka to co dopiero powiemy o mieście, a dążę do tego, że właśnie w Łodzi, bodajże 3 lata temu radni przerzucali z paragrafu, który był na pomoc rodzinom, pieniądze, na promocję właśnie środowiska lesbijek, gejów, transseksualistów, biseksualistów i o tym mówimy i po to jest ta Karta przyjmowana, żeby takich rzeczy nie robić.

Radny Michał Śliwiński: Panie Starosto, ja nie spotkałem się tutaj z żadnymi wnioskami radnych chociażby opozycyjnych, żebyśmy w naszym budżecie powiatu jakieś środki wyasygnowali dla gejów i lesbijek, bo tutaj rozumiem, że o to się Pan Starosta boi. Nie musi się Pan Starosta bać, ponieważ większość jest po Pana stronie i my takich pomysłów też nie mamy.

Radny Aleksander Frankiewicz: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie wiem, chyba po spotkaniach na komisji, nie wiem czy Pan Michał mnie wywołał do tablicy odnośnie tych sformułowań dotyczących posiłkowania się konstytucyjnymi artykułami. Jeżeli tak to ja wyraźnie na komisji mówiłem, że tak jak Konstytucja broni rodziny, to również tak samo Konstytucja daje możliwość

wolności wypowiedzania, manifestowania różnych organizacji, to żeby było jasne. Druga rzecz – to akurat mi się u Pana Michała podoba bardzo, że dogłębnie Pan Michał stara się zgłębić temat i nie chcę wracać na sesji następnej, ani na Komisjach, więc tylko Pan zadał pytanie, Pan Starosta nie odpowiedział czy rodzice muszą pisać zgodę na zajęcia pozalekcyjne. Na zajęcia pozalekcyjne rodzice muszą pisać zgodę a w przypadku, żeby już dogłębnie wszystko Panu odpowiedzieć, jako że jestem nauczycielem, na zajęcia etyki i religii nauczyciele nie piszą zgody, tylko deklarują wyrażenie woli.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Tutaj ad vocem Koledze Michałowi muszę sprostować, że Ksiądz Rydzik w Kocierzewie mi kampanii nie robił. A jeszcze jedna rzecz, moi Drodzy, Ksiądz Rydzik modli się o rozum a nie o głupotę.

Opinia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli – pozytywna.

Opinia Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji – pozytywna.

Opinia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska – pozytywna.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Opinia Komisji Rewizyjnej – pozytywna.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad projektem Uchwały RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin. /Zał. Nr 12/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 14 Radnych RPŁ, nieobecny J. Chudy, nie głosowali F. Figat, K. Górski, M. Śliwiński, J. Wolski/:

Za – 11

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Podjęli Uchwałę Nr VIII/54/2019 RPŁ w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin. /Zał. Nr 13/

Ad. pkt 13

Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska przedstawiła projekt Uchwały RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska: Zgodnie z zapisami Uchwały Nr XLIV/331/2009 RPŁ z dnia 21 grudnia 2009 roku w sprawie ustanowienia oraz zasad przyznawania Nagrody „Łowicka Róża” w związku z nową kadencją Rady Powiatu Łowickiego koniecznym jest podjęcie uchwały określającej obecny skład Kapituły tej Nagrody. W myśl zapisów przytoczonej uchwały RPŁ z 2009 roku stosowny wniosek został podjęty przez Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji.

Opinia Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji – pozytywna.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad projektem Uchwały RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego. /Załącznik Nr 14/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 15 Radnych RPŁ, nieobecny J. Chudy, nie głosowali P. Gołaszewski, M. Kosiorek, M. Śliwiński/:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Podjęli Uchwałę Nr VIII/55/2019 RPŁ w sprawie powołania Kapituły Nagrody „Łowicka Róża” i jej składu osobowego. /Załącznik Nr 15/

Ad. pkt 14

Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska przedstawiła projekt Uchwały RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji

tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Opinia Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji – pozytywna.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad projektem Uchwały RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. /Załącznik Nr 16/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 17 Radnych RPŁ, nieobecny J. Chudy, nie głosował M. Śliwiński/:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Podjęli Uchwałę Nr VIII/56/2019 RPŁ w sprawie zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. /Załącznik Nr 17/

Ad. pkt 15

Rozpatrzenie projektu Uchwały RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku.

Dyrektor Wydziału KZJ Ilona Wężowska przedstawiła projekt Uchwały RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja chciałem tylko powiedzieć, że kadencja tej rady ubiega zdaje się, że za 2 miesiące i w związku z tym, że to jest miejsce

przeznaczone dla Gminy Nieborów to proponuję tutaj wpisać nazwisko Wiceprzewodniczącej RPŁ Pani Beaty Sawickiej.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Czy Radna wyraża zgodę?

Wiceprzewodnicząca RPŁ Beata Sawicka: Tak, wyrażam.

Radny Krzysztof Figat: Mam pytanie, czy to jest stanowisko Rady Gminy Nieborów?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Nie.

Radny Krzysztof Figat: A czy takie zapytanie do Rady Gminy zostało skierowane?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Nie, nie zostało dlatego, że już nie chcieliśmy tej procedury wszczynać dlatego, że zostało naprawdę niewiele czasu do tego, nie wiem czy ta rada w ogóle do tego czasu się zbierze, także żeby nie robić tu zbędnego zamieszania przyjęliśmy takie rozwiązanie.

Opinia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli – pozytywna.

Radni Rady Powiatu Łowickiego przystąpili do głosowania nad projektem Uchwały RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku. /Załącznik Nr 18/

Radni RPŁ w głosowaniu jawnym /w głosowaniu wzięło udział 15 Radnych RPŁ, nieobecny J. Chudy, nie głosowali K. Figat, M. Śliwiński, J. Wolski/:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Podjęli Uchwałą Nr VIII/57/2019 RPŁ w sprawie wprowadzenia zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu powołanej Uchwałą Nr X/62/2015 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w

Łowiczu zmienionej Uchwałą Nr IV/33/2019 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 30 stycznia 2019 roku. /Załącznik Nr 19/

Ad. pkt 16

Sprawozdanie Zarządu Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami./ Załącznik Nr 20/

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja myślę, że tak będziemy procedować jak poprzednio, czyli jeśli są jakieś pytania, Państwo to dostali, ja odpowiem.

Radny Krystian Cipiński: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo radni, pozwoliłem sobie złożyć przed sesją interpelację w sprawie poszerzenia zakresu sprawozdań z prac Zarządu Powiatu Łowickiego. Bardzo dziękujemy, że dostajemy te wszystkie informacje o spotkaniach Zarządu, o podejmowanych uchwałach Zarządu i rozstrzygnięciach na piśmie, to jest przejrzyste i klarowne, jednak brakuje mi tam informacji o działaniach w pełnym okresie międzysesyjnym, bo mamy informację o tym, co Zarząd zrobił na protokolowanych spotkaniach, jednak nie wiemy co się działo w pełnym okresie, czyli w tych wszystkich dniach, które nie były spotkaniami – mam tutaj na myśli kompletny kalendarz wydarzeń, w których Starosta, Wicestarosta, Członek Zarządu czy też cały Zarząd bierze udział. Taka informacja, pełna informacja myślę, że jest potrzebna nie tylko nam radnych, ale również mieszkańcom, którzy gdzieś tam spoglądają z zainteresowaniem na działalność powiatu. I Szanowni Państwo miałbym jeszcze prośbę, ta prośba jest wyartykułowana w interpelacji o dołączenie protokołów z posiedzeń Zarządu, myślę że to dałoby już pełny obraz i transparentność temu, co dzieje się w okresie między sesyjnym w kontekście Zarządu i to tyle na tą chwilę.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: To znaczy sprawozdanie jest z prac Zarządu. Ja rozumiem intencję tego pytania, natomiast nic więcej, znaczy Zarząd jako Zarząd nie pracuje ponadto, co tutaj jest napisane. Znaczący jeżeli Pan Radny chce, żebyśmy pisali, że tamtego dnia Starosta był tu i tu i coś tam, nie wiem czy też protokół i mamy nagrywać co tam mówimy, żeby Panu Radnemu i mieszkańcom przedstawić i publikować, to będzie to bardzo trudne, myślę że Biuro Rady miałoby trochę z tym problemu. Natomiast sprawozdanie z prac Zarządu Państwo dostajecie pełne.

Radny Krystian Cipiński: Ja nie jestem taki pewien czy pełne. Nie popadajmy już w abstrakcje, żeby tutaj nam jeszcze prezentować nagrania z posiedzeń, no bo

to już jest naprawdę totalna abstrakcja, ale pozwoliłem sobie prześledzić jak wyglądają sprawozdania z prac innych zarządów powiatów i tam są szerokie informacje o tym, co poszczególni członkowie zarządu robią w trakcie tego okresu międzysesyjnego i myślę, że nie jest to chyba wiedza tajemna i warto by było po prostu pokazać, co konkretnie się dzieje między sesjami.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Ja zostałem poproszony przez Biuro Rady, bo w związku z tym, że wpływają różnego rodzaju interpelacje ze strony Państwa, o przypomnienie, kiedy składamy interpelacje i tutaj chcieliśmy zwrócić uwagę na jedną rzecz: „W sprawach dotyczących powiatu radni mogą kierować interpelacje i zapytania do starosty. Interpelacja dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla powiatu. Zapytania składa się w sprawach aktualnych problemów powiatu”. Ja myślę sobie w ten sposób, że ja nie chcę w żaden sposób ograniczać Państwa, ale ten zapis jest bardzo wyraźny. Czy takie precyzowanie jest taką bardzo ważną sprawą dla powiatu? Bo powiem jedną rzecz, ja nie chcę w jakiś sposób w to ingerować, ale bardzo bym prosił, już nie mówię konkretnie o tej sytuacji, ale w ogóle, jeżeli składamy interpelację, bo potem trzeba to wszystko przygotować, odpowiedź, żeby to było właśnie takim sprawami, które są bardzo istotne, które mają wpływ na konkretne życie mieszkańców Powiatu Łowickiego. To taka informacja odnośnie samej zasady składania interpelacji z mojej strony, jako przewodniczącego.

Radny Krystian Cipiński: W nawiązaniu do tego, co powiedział Pan Przewodniczący, ja zawsze staram sobie ułożyć hierarchię wartości podejmowanych przez siebie tematów i przypisuje adekwatnie do tego czy jest to interpelacja, czy jest to zapytanie czy jest to wniosek. Akurat w moim odczuciu jest to interpelacja, bo dotyczy spraw ważnych z punktu widzenia mieszkańców, o czym powiedziałem właśnie, że transparentność pełna tych wszystkich informacji przedstawianych przez Zarząd jest w interesie nie tylko naszym, jako radnych, ale również mieszkańców, także to tak gwoli wyjaśnienia.

Ad. pkt 17

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego z działalności w okresie między sesjami.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: 7 kwietnia uczestniczyłem w Ogólnopolskich Targach Pszczelarskich „Wiosna w Pasiece”, 16 kwietnia uczestniczyłem w Spotkaniu Wielkanocnym Służb Mundurowych,

uczestniczyłem w Komisji Edukacji i Komisji Zdrowia w okresie sprawozdawczym.

Ad. pkt 18

Wolne wnioski radnych i sprawy różne.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Wracamy do pytania, które skierował Pan Radny Krystian Cipiński, proszę Pana Starostę Pana Marcina Kosiorka.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Dziękuję bardzo, właśnie w tej sprawie chciałem zabrać głos i żeby dyskusja była uporządkowana to zacznijmy od tego, że w momencie, kiedy zaczynał się strajk ja poprosiłem szefów Związków Zawodowych Nauczycielstwa Polskiego na rozmowę i do tej rozmowy przygotowując się zadzwoniłem do RIO do Prezesa Krawczyka, który wyraźnie wskazał mi paragraf, według którego nie należy się wypłata za strajk i to jest oczywista rzecz. I wracamy też do tego o czym była mowa: wie Pan, Panie Radny, Pan przeczytał w jednych mediach, że ktoś tam zapłaci, ja przeczytałem w innych mediach, że ktoś tam nie zapłaci, natomiast odnośmy się do faktów. Ja i to warto, żeby publicznie, dlatego przeczytam, bo przed chwila przyszło mi to na e-maila, ja dziękuję tutaj za wydrukowanie, ponieważ Ministerstwo Finansów też na ten temat się wypowiedziało a ja zwróciłem się do Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej z pytaniem, w jaki sposób mamy postępować, jak naliczać, że tak powiem te potrącenia, bo nauczyciele mają pensję płaconą z góry i w grę wchodzi potrącenie za ten strajk. „Odpowiadając na pismo, które wpłynęło do Resortu Edukacji, MEN uprzejmie wyjaśnia, co następuje: obowiązujące przepisy prawa w sposób jednoznaczny regulują kwestie prawa do wynagrodzenia pracowników biorących udział w strajku. Zgodnie z art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w okresie strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy, pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień ze stosunku pracy z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia. Okres przerwy w wykonywaniu pracy wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy. Ponadto kwestia wynagrodzenia za udział w strajku była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 8 grudnia 1994 r. stwierdził, że pracownik otrzymujący wypłatę wynagrodzenia z góry powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia w każdej sytuacji niewykonywania pracy, np. za czas udziału w strajku, chyba że za określony czas z mocy przepisu

szczególnego zachowuje do niego prawo. Inaczej mówiąc konstrukcja wypłaty wynagrodzenia z góry polega na wypłaceniu wynagrodzenia przed świadczeniem pracy lecz pod warunkiem, że pracownik będzie świadczył pracę w okresie, za który otrzymał z góry wypłatę wynagrodzenia. Zatem przed spełnieniem świadczenia pracownik ma tylko prawo do wypłaty wynagrodzenia, natomiast prawo do wynagrodzenia powstanie po wykonaniu pracy. Nastąpi to na koniec miesiąca, gdy okaże się, że świadczył pracę w należnym do niego rozmiarze. Wypłata wynagrodzenia z góry nie zmienia bowiem faktu, że gdy dopiero okaże się, że pracownik wykonał pracę wypłacone mu z góry wynagrodzenie stanie się jego prawem. Tezę tą potwierdza ponadto art. 87 paragraf 7 Kodeksu Pracy. Stosownie do treści wymienionego przepisu z wynagrodzenia za pracę odlicza się w pełnej wysokości kwoty wypłacone w poprzednim terminie płatności za okres nieobecności w pracy, za które pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia. W wyżej wymienionej uchwale Sąd Najwyższy wskazał również z przepisu art. 80 - zdanie drugie Kodeksu Pracy – wynika, że pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia mimo niewykonywania pracy, jeżeli tak stanowią przepisy Kodeksu Pracy lub przepisy szczególne. Zatem warunkiem prawa pracownika do wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy spowodowany udziałem w strajku jest istnienie przepisu ustanawiającego takie prawo. Kwestie związane z udziałem pracowników strajku normuje ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. W jej przepisach brak jest wszakże postanowienia przewidującego prawa do wynagrodzenia za czas udziału w strajku. Przeciwnie, z art. 23 ust. 2 tej ustawy jednoznacznie wynika, że w okresie strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy, pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia, chociaż zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz inne poza wynagrodzeniem uprawnienia ze stosunku pracy. Powyższy stan prawny upoważnia więc do wniosku, że ze względu na unormowanie zawarte w wymienionym przepisie pracownik, który nie świadczył pracy z powodu udziału w strajku a pobrał wynagrodzenie z góry, czyli pod warunkiem, że będzie świadczył pracę, pobrał wynagrodzenie, które mu się nie należy. W świetle powyższego zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia za okres strajku pracodawca powinien odliczyć w pełnej wysokości w następnym okresie płatności, w tym przypadku nie mają zastosowania określone w Kodeksie Pracy maksymalne granice potrąceń. Należy bowiem odróżnić potrącenia dokonywane z wynagrodzenia od odliczenia nienależnie pobranych kwot wynagrodzenia. Kwota wolna od potrąceń dotyczy potrąceń dokonywanych należnego pracownikowi wynagrodzenia. Tymczasem w

przypadku udziału w strajku pracownik nie nabywa prawa do wynagrodzenia za ten czas. Pracodawca nie dokonuje więc potrącenia na odliczenia. Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, wynagrodzenie nauczycieli składa się z wynagrodzenia zasadniczego, dodatków za wysługę lat. Motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, z wyłączeniem świadczeń Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i dodatku, o którym mowa w art. 54 ust. 5, tzw. dodatku wiejskiego. Odliczenie wynagrodzenia za okres strajku powinno zatem odnosić się wyłącznie do składników wynagrodzenia nauczyciela, nie ma ono zastosowania do innych świadczeń, np. tzw. dodatku wiejskiego, który jest dodatkiem o charakterze socjalnym. Sposób ustalenia wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy określa rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie Pracy. W myśl paragrafu 12 ust. 1 ww. rozporządzenia w celu obliczenia wynagrodzenia ustalono w stawce miesięcznej w stałej wysokości za przepracowaną część miesiąca, jeżeli pracownik w tym miesiącu był nieobecny w pracy z innych przyczyn niż niezdolność do pracy spowodowana chorobą i za czas tej nieobecności nie zachowuje prawa do wynagrodzenia. Miesięczną stawkę wynagrodzenia dzieli się przez liczbę godzin przypadających do przepracowywania w danym miesiącu i otrzymaną kwotę mnoży się przez liczbę godzin nieobecności pracownika w pracy z tych przyczyn. Tak obliczoną kwotę wynagrodzenia odejmuje się od wynagrodzenia przysługującego za cały miesiąc. Za czas strajku nauczyciel nie otrzyma także wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe, których nie zrealizował. Jednocześnie informujemy, że powyższe stanowisko MEN ma jedynie charakter opinii, nie stanowi wiążącej wykładni prawa”. Bardziej to jest informacja dla kadrowych i skarbnika, tutaj naliczających pensje. I przechodząc już do sedna sprawy, o które chodziło, wydaję mi się radnemu: ja rozmawiając z RIO dostałem jasny sygnał, że lepiej prawa nie obchodzić a już jeżeli idzie o cenę strajku, który był i tu wracamy znowu do tematu – politycznym strajkiem a jest, jako nauczyciel, który 13 lat spędził przy tablicy mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, bo brałem udział w różnych akcjach, znaczy brałem udział, byłem świadkiem różnych akcji protestacyjnych w różnych latach to uważam, że bardziej chyba, ponieważ podmiotem systemu nauczania są uczniowie, bez

nauczycieli oczywiście on nie może funkcjonować, ale system nauczania jest dla uczniów i jeżeli plan domagania się o swoje prawa zgodnie z prawem zakłada skrzywdzenie podmiotu systemu, no to chyba bardziej by należało myśleć o nagrodach dla nauczycieli, którzy poświęcili swój czas, poświęcili energię na to, żeby na przykład egzaminy w szkołach podstawowych i gimnazjalnych się odbyły. Zadziwiające jest też to, że szkoły prywatne nie strajkowały, szkoły prywatne, gdzie pensum jest większe niż 18 godzin, między innymi szkoła Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie pensum jest większe niż 18 godzin i system płac jest inny. I kończąc, oczywiście każda grupa zawodowa powie, że zarabia za mało. Nauczyciele jednak i podwyżki dostali i dostaną. Zawsze każda grupa będzie uważała, że to jednak jest za mało. Dlatego też uważam, że jakieś pomysły na obchodzenie tutaj prawa i dość jasnych wykładni RIO są nie na miejscu i na pewno przez Zarząd nie zostaną zastosowane.

Radny Krystian Cipiński: Panie Starosto, ja od początku byłem świadom tego, jak i nauczyciele, którzy podejmowali strajk, że za ten czas wynagrodzenia nie dostaną, to jest oczywiste. Jednak pojawiają się w Polsce takie przypadki i to coraz częstsze, że samorządy starają się nauczycielom pomóc w takiej formie, że są przyznawane dodatkowe zajęcia wyrównawcze, albo są finansowane zajęcia pedagogiczno-psychologiczne czy też rekompensuje im się tą stratę, niemałą stratę w dodatku motywacyjnym. Ja wiem, oni ponieśli ryzyko, nie mnie oceniać czy dobrze zrobili czy źle, ale jednak jest to grupa, która przez jakiś czas gdzieś tam o te swoje sprawy nie walczyła i wreszcie odważyła się w tym momencie. Konsekwencje są, jakie są a możliwości załagodzenia tej sytuacji nie tylko ze strony rządowej są, ale ze strony samorządów w kontekście właśnie wyrównań tych strat finansowych, jakie nauczyciele ponieśli strajkując. Już wiem, bo chyba tak można interpretować z wypowiedzi Pana Starosty, że takiego jakby postępowania nie będzie, także pewnie nauczyciele nie mogą tutaj liczyć na to, że w Powiecie Łowickim będą mieli zrekompensowane te dni, w których nie pracowali, ale chciałbym jeszcze zapytać Pana Starostę o taką prywatną ocenę – jak Pan ocenia, czy nauczyciele zarabiają wystarczająco dobrze?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja jeszcze przepraszam, ale zanim powiem to jeszcze publicznie, chociaż już to dzisiaj zrobiłem na zakończenie roku, chciałem podziękować wszystkim nauczycielom pracującym tutaj w szkołach Powiatu Łowickiego, że mimo uważając, że słuszna jest ich walka o podwyższenie płac sklasyfikowali i wszędzie odbyły się rady klasyfikacyjne, to było odpowiedzialne zachowanie, nakierowane właśnie na podmiot systemu

nauczania, czyli na uczniów. Klasyfikacja się odbyła i mimo, że jeszcze nie było wiadomo, że strajk, że ZNP ogłosi koniec strajku, co w ogóle nie oznacza, że strajki..., bo każda szkoła jest jakby odmiennym podmiotem strajkującym i decyzja zewnętrzna nie ma wpływu, to komitet strajkowy w każdej szkole musi zadecydować o zawieszeniu, zakończeniu, przerwaniu strajku, tak mówi prawo, ale za to nauczycielom w powiecie dziękuję, że zachowali się odpowiedzialnie, ale wiem też i mam takie sygnały, szkoda że w tych ostatnich dniach uczniowie przystępujący do matury nie mogli przyjść i powtórzyć z nauczycielami materiału, tak jak to bywało co roku i przygotować się do tej matury. Nie wiem czy skutecznie, ale na pewno w takiej formule, gdzie komfort jest psychiczny tego ucznia, wiemy jak każdy z nas tu czy chyba większość zdawała maturę to wiemy, jaki to jest stres dla tego młodego człowieka i jednak oparcie w nauczycielu przed tym egzaminem jest dosyć istotne. Ja pracowałem jako nauczyciel, oczywiście mogę powiedzieć, że nauczyciele zarabiają za mało, tylko wie Pan co, ja na przykład też tak patrzyłem jak były takie protesty, nie było strajków, ale... znaczy ja pracowałem 18 godzin, ja byłem polonistą i ja miałem do sprawdzenia każdy przecinek, każdą kropkę, każdą literę, natomiast wiem, że nauczyciele innych przedmiotów, już nie będę tu wymieniał, zamykali magazynki, wychodzili do domu i nie sprawdzali godzinami tego, co ja robiłem i dlatego na ten temat można by naprawdę długo dyskutować, na temat wynagrodzeń nauczycieli i na temat całego systemu, natomiast nasze tutaj decyzje są takie i my ich nie zmienimy.

Radna Katarzyna Słoma: Szanowni Państwo, ja w nieco innej sprawie, aczkolwiek ten temat już został na początku zasygnalizowany – temat prywatnego charakteru składanych interpelacji przez radnych. Będę składała pewną informację dla Państwa, dla Zarządu, dla Pana Przewodniczącego, aczkolwiek chciałabym jeszcze jedną sprawę tutaj poruszyć, o której nie mówiłam wcześniej, a która związana jest z dwiema interpelacjami, które złożyłam. Na początku stycznia, dokładnie 10 stycznia 2019 roku, czyli 5 dni po tym, jak Pani Dyrektor Centrum Adrianna Kaczor została powołana na stanowisko dyrektora, nie ma Pani Adrianny, bo po prostu te pytania byłyby kierowane bezpośrednio do Pani Adrianny, ale pozwolę sobie tutaj po prostu o tym powiedzieć. 10 stycznia otrzymałam pismo, już pomijam fakt, że nie ma znaku sprawy, nie ma znaku pisma, moim zdaniem korespondencję prywatną od Pani Dyrektor na mój prywatny adres domowy, zaadresowany do Pani Katarzyny Słomy, nawet nie do radnej Katarzyny Słomy, nie oczekuję tego, ale odnoszę się cały czas do prywatnego charakteru, osobistego charakteru pewnych spraw. Otrzymałam pismo, które wzbudza pewien mój niepokój, oczekiwałam lekkiego

zdyscyplinowania może pracownika, który jest Dyrektorem jednostki podległej Starostwu Powiatowemu w Łowiczu, otrzymałam informację, że „W związku z otrzymanym zawiadomieniem od Urzędu Skarbowego w Łowiczu o wszczęciu kontroli podatkowej za lata 2014, 2015, 2016 w zakresie prawidłowości rozliczenia podatku VAT przez CKTiPZŁ, więc za okresy, kiedy pełniła Pani funkcje dyrektora jednostki odpowiedzialnego za gospodarkę finansową, uprzejmie proszę o...”, to pismo skierowała do mnie Pani Dyrektor Adrianna Kaczor, gdzie napisała mi, będę tak wrywkowo, bo to jest obszerne pismo, zaznaczę tylko te kwestie, które są dla mnie mało uprzejme, „... proszę o wskazanie i złożenie wyczerpujących wyjaśnień odnośnie miejsca przechowywania obowiązującej sprawozdawczości finansowej wraz z dokumentacją źródłową za wspomniane okresy”. Nie bardzo wiem, jak miałabym to zrobić po 3 latach, kiedy już nie jestem dyrektorem Centrum. No ciężko bez jakiegokolwiek dostępu do dokumentacji złożyć jakiekolwiek wyjaśnienia, to po pierwsze. Po drugie czytam, że „Wadliwy sposób dokonywania rozliczenia tego podatku sprawił, że zobowiązania należne budżetowi były przeznaczone na finansowanie bieżących potrzeb Centrum, co skutkuje nie tylko nierzetelnością prowadzonych ksiąg rachunkowych, ale naruszeniem ustawy o finansach publicznych”. Nigdy wobec mnie nie został postawiony taki zarzut naruszenia ustawy o finansach publicznych, dyscypliny finansów publicznych, nigdy się z takim zarzutem nie spotkałam. Dalej czytam, że „w aktach jednostki nie znaleźliśmy żadnych dowodów potwierdzających sposób przejęcia przez Panią obowiązków dyrektora w 2014 roku, jak również przekazania dokumentacji powołanemu Panu Dyrektorowi Maciejowi Wójcikowi w roku 2016”. No w roku 2014 jestem przekonana, że było zarządzenie i na pewno była zrobiona inwentaryzacja, także o tym jestem przekonana, aczkolwiek bez dostępu do tych informacji nie mogę Państwu powiedzieć na 100%, bo nigdy nie kserowałam, nigdy nie kopiowałam dokumentów, nie zabierałam do domu a protokół przekazania pomiędzy mną a Panem Maciejem Wójcikiem no niestety nie jest możliwy, ponieważ po mnie obowiązki dyrektora pełnił ś.p. Pan Wiesław Uczciwek. Dalej czytam już takie mocniejsze sformułowania „Centrum z winy nienależytego sprawowania nadzoru nad finansami poniosło znaczne szkody finansowe, które będziemy dochodzić na drodze postępowania sądowego od osób, które w sposób oczywisty powstały na skutek ich zaniedbań, niestaranności, nienależytego wykonywania obowiązków”. No dla mnie troszeczkę zabrzmiało to jak taka groźba. W związku z tym złożyłam dwie interpelacje, bo otrzymując takie pismo poczułam się mocno zaniepokojona. Dalej czytam, już tutaj są

fragmenty konkretnych artykułów, paragrafów, m.in. „ponadto sprawca czynów może również zostać pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie przepisów Kodeksu karnego. Prowadzenie księgowości w sposób nierzetelny, niezgodny z prawdą, w szczególności niszczyć, usuwając, ukrywając, przerabiając, podrabiając dokumenty dotyczące tej działalności podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w konkretnym artykule wyrządzi znaczną szkodę to podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. No mało uprzejme pismo na pewno, zdziwiło mnie strasznie. No i Pani Dyrektor poprosiła mnie o „stosowne wyjaśnienia w poruszonych kwestiach finansowych a także wskazanie dokumentacji księgowej”. Oczekuje Pani Dyrektor „pilnie odpowiedzi w opisanym przedmiocie sprawy do dnia 19 stycznia 2019 r.”. 19 stycznia akurat wypadła sobota, 18 stycznia pismo wpłynęło do mnie na mój prywatny adres domowy. Nie bardzo miałam możliwość reakcji, później doskonale Państwo wiedzą, że już pojawiła się jakaś informacja w mediach, także mówię to teraz o tym, ponieważ chcę się odnieść dalej do jeszcze innych spraw. Otrzymaliśmy na komisjach informację o sytuacji w Centrum po wynikach przeprowadzonych kontroli podatkowych w zakresie rozliczeń podatku VAT, co mnie bardzo cieszy, czytamy tutaj, że za rok 2015 zlecono zaprowadzenie stosownych rejestrów zakupów i sprzedaży, co pozwoli obniżyć stwierdzone uszczuplenie podatkowe z kwoty 40 000,00 zł do kwoty w granicach 20 000,00 zł – bardzo się cieszę, że po prostu o te 20 000,00 zł już możemy śmiało mówić, że ta kwota została uszczuplona. Ale we wcześniejszej jeszcze takiej informacji, nie wiem czy Pani Adrianna Kaczor ma wobec mnie jakieś... Pani Adrianno mam pytanie, nie będę mówić od początku, Pani może wyciągnąć protokół i potem to odczytać, no wracam jeszcze do tego pisma, ponieważ Pani się pojawiła. No Pani pismo skierowane do mnie w styczniu 2019 r. było naprawdę mocno nieuprzejme, z jakąś dozą grozy, nie wiem, jakoś bardzo nieładnie to wygląda i oczekiwałabym po prostu szacunku, takiego ludzkiego szacunku jak człowiek do człowieka na co dzień. No i jeszcze wrócę do tego pisma, które otrzymaliśmy teraz na komisjach – jest informacja właśnie o przeprowadzonej kontroli podatkowej i jest tam informacja „stwierdzony stan faktyczny w protokołach z kontroli Urzędu Skarbowego znajduje ponadto potwierdzenie we wcześniejszych ustaleniach Zespołu Kontrolnego z ramienia Starostwa Powiatowego w Łowiczu z dnia 15 marca 2018 r.”. Pani Adrianno, proszę mi powiedzieć, jakie to odzwierciedlenie w protokole z kontroli Urzędu Skarbowego znajduje się odnoszące się do roku 2015, 2016, skoro zespół pokontrolny powołany przez poprzedni Zarząd prowadził kontrolę wewnętrzną

finansową za okres działalności Pana Macieja Wójcika za cały rok 2017? To na przykład, będę chciała taką odpowiedź, gdzie tam się znalazła informacja o roku 2015 i 2016, skoro była to kontrola przeprowadzona za czas 1 stycznia 2017 – 31 grudnia 2017, skutkiem tego było złożenie informacji do Prokuratury, także to bym chciała wiedzieć. I dalej jeszcze jest informacja tutaj, która także, no nie podobają mi się takie sformułowania, myślę że tutaj warto by było przeanalizować po prostu sposób formułowania pism i zdań, pod którymi się podpisujemy. „Reakcji ze strony osób nie było za wyjątkiem zdawkowego stwierdzenia, że dokumentacja księgowa i kadrowa została przekazana mojemu następcy”. Tak, taką udzieliłam Pani informację na to pismo ze stycznia, które przytoczyłam w pierwszej swojej części, udzieliłam Pani informacji 28 stycznia na Dziennik Korespondencji w Centrum w dniu, kiedy była Komisja Edukacji w Centrum złożyłam Pani wyjaśnienia, że przekazałam wszystko swojemu następcy, więc trudno pisać, że reakcji ze strony tych osób nie było za wyjątkiem. No to nie było czy było? Ja twierdzę, że było, bo złożyłam Pani pismo. Dalej Pani pisze, że „choćby był to okres, że można było uprzedzić czynności urzędników skarbowych i zrobić stosowne korekty w deklaracji VAT a nie zasłaniać się tłumaczeniami nie mającymi de facto żadnego realnego potwierdzenia”. Faktem jest to, że przekazałam dokumenty swojemu następcy i otrzymałam świadectwo pracy, więc nie jest to moje zasłanianie się tłumaczeniami nie mającymi de facto żadnego potwierdzenia. I już żeby to może zakończyć, bo bardzo bym już chciała, żeby ten temat wreszcie ode mnie się, że tak powiem odkleił, albo żeby po prostu pojawiła się jakaś rzetelna informacja ze strony Centrum, nie wiem, czy mediów, ciężko mi teraz powiedzieć. Także cieszę się bardzo, że zostały podjęte już kroki, które mamy przedstawione w piśmie, że zostało wystosowane pismo do kontrahentów za okres 2016, że starają się Państwo o odzyskanie o duplikaty faktur, bardzo liczę, że rzeczywiście i w 2016 będzie to duże uszczuplenie podatkowe, no bo o ile już to wspominałam na poprzedniej sesji mogę się zgodzić z tym, że mogliśmy popełnić jakieś błędy, że funkcjonowanie Centrum od początku jego istnienia powinno być funkcjonowane inaczej, przeprowadzane inaczej, aczkolwiek nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że mojej dokumentacji nie było. I teraz już ostatnie słowo, moje interpelacje, które złożyłam odnosiły się właśnie do tego, że chciałam złożyć wyjaśnienia Pani Adriannie Kaczor. Nie mogłam tego zrobić bez dokumentacji źródłowej, więc poprosiłam interpelacjami o wgląd do tych korespondencji, o protokół z kontroli skarbowej, poprosiłam także o dziennik korespondencji, no bo w ten sposób biorąc pod uwagę ostatni apel Pani Adrianny z sesji w marcu, no oczekiwała pomocy, więc chciałam

pomóc. Bez dostępu do dokumentacji nie jestem w stanie sobie nic przypomnieć, ani pomóc Pani Adriannie w ustaleniu i znalezieniu miejsca przechowywania tych dokumentacji, aczkolwiek uważam, że udzielona przez Państwa informacja, że nie mogę otrzymać tych dokumentów, ponieważ „treści zawarte w protokole z kontroli dotyczą zdarzeń, kiedy zainteresowana pełniła funkcję nadzorczą w CKTiPZŁ, zatem jej prośba o udostępnienie tych materiałów jest zapytaniem w osobistej sprawie a nie interpelacją dotyczącą spraw o znaczeniu dla Powiatu”. No moim zdaniem jest to sprawa istotna dla Powiatu, ponieważ na ostatniej komisji Pani Adrianna mówiła, że nie mogą Państwo podjąć żadnych działań ani aplikować o środki zewnętrzne, ponieważ ta sytuacja z kontrolą, z zaginięciem dokumentów nie pozwala Państwu na skuteczne działanie i podejmowanie nowych wyzwań, także moją intencją było udzielenie informacji, po prostu wyjaśnienia na to pismo, które trafiło do mnie w styczniu, no i proszę także o pisemne uzasadnienie odmowy udostępnienia mi kserokopii protokołu przekazania dokumentów pomiędzy Panią Anną Kowalską a Panią Adrianną Kaczor. Moim zdaniem nie jest to jakaś informacja tajna a też bym chciała jednak zobaczyć ten protokół z Urzędu Skarbowego, no jestem jednak członkiem Komisji Rewizyjnej, no chyba że w jakiś sposób zostanę wyłączona, wykluczona.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Pani Radna, ja chciałem tylko powiedzieć, że nie było moją intencją ocena Państwa interpelacji. Moją intencją było tylko przypomnienie, kiedy składamy interpelacje, w jakich okolicznościach, jakie tutaj powinny być zachowane zasady i tylko tyle, natomiast ja nie oceniam Państwa interpelacji, bo to nie jest moja rola.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ponieważ zostałem wywołany ja to po pierwsze chciałem zadeklarować, że czasy, w których starosta czy radny wchodzi do Centrum i wykrzykuje coś tam na pracowników minęły i nie wróca. Ja tego nie będę robił i nie będę mówił tego w jaki sposób Pani Dyrektor ma odpowiadać na interpelacje, bo uważam, że ona wie to najlepiej, to jest sprawa pierwsza. Sprawa druga – chciałem powiedzieć, że przecież tam w tym piśmie, podchodzę do tego, nie widzę, jestem wzrokowcem, ale jako polonista jest zwrot, że uprzejmie zwraca się Pani Dyrektor. Wydaje mi się, że występuje tam jakaś nadinterpretacja Pani Radnej tych słów. Po prostu Pani Dyrektor jest w trudnej sytuacji i próbuje tak, jak potrafi zajmować się rzeczami, do których w ogóle nie powinno dojść i tyle. Próbujemy zamknąć jakiś rozdział działania tego Centrum i rozpocząć nowy i chyba tylko taka jest intencja Pani Dyrektor. Może faktycznie te terminy tam podane może były zbyt krótkie, ale tam pewnie Pani Dyrektor też

jest przez nas jakby motywowana do tego, żeby tą sprawę jak najszybciej zakończyć. Nie odbieram tej odpowiedzi jako jakiejś nieuprzejmej czy jakieś tam inne, no to już jest kwestia interpretacji. Nie wiem, myślę że jeżeli jeszcze jakieś inne rzeczy to Pani Dyrektor, jeżeli jest potrzeba to proszę o zabranie głosu.

Radna Katarzyna Słoma: Rzeczywiście, ja rozumiem, że jest to trudny temat tak, ale też nie chciałabym, żeby ten temat w nieskończoność się ciągnął i tak jak mówię – ja oferuję współpracę, ja chcę pomóc wyjaśnić tą sytuację, bo nikt z Państwa niestety, ale nie zagwarantuje mi tego, że za 5 lat czy za 10 czy za 15, kiedy będę chciała zajmować stanowiska kierownicze, ktoś nie zacznie czytać w internecie właśnie takich informacji na mój temat, więc też bym chciała, żeby ta sprawa została wyjaśniona nie tylko z mojego względu, ale dla dobra Powiatu, bo to też na pewno nie rzutuje zbyt dobrze, że był może nieudolny dyrektor albo pięciu nieudolnych dyrektorów a jest tylko jeden czy dwóch, którzy są nieskazitelni i po prostu wszystko potrafią najlepiej. Także ja chcę pomóc, ja nie mam złych intencji proszę mi wierzyć.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: To moja propozycja jest taka, że może byśmy na tym w tym momencie zakończyli tą rozmowę, chyba że radni sobie tego nie życzą i proponuję takie spotkanie, żeby Pani Katarzyna przyszła i Pani Dyrektor i usiądziemy nie wiem czy z Wicestarostą czy z całym Zarządem i spróbujemy dotrzeć do sedna tego, co tak naprawdę jest nam potrzebne, czyli do rozwiązania tego problemu i jego zakończenia.

Radny Krzysztof Figat: Panie Przewodniczący, Panie Starosto dostałem projekt remontu oddziału pediatrii, rzeczywiście widzimy tutaj 16 łóżek dla dzieciaków, 9 łóżek rozkładanych dla rodziców i jest zakres prac, tylko albo ja nie widzę, albo nie dostałem kompletnego tego zestawienia, bo w tym zestawieniu nie ma w ogóle mowy o instalacjach. Czy ten remont nie obejmuje instalacji czy obejmuje tylko malowanie ścian, wykładziny, szafki, umywalki, czyli biały montaż bez instalacji, to jest jedno moje pytanie i drugie moje pytanie jest, pytanie i podziękowanie, ponieważ na mój wniosek została zwołana dodatkowa Komisja Rozwoju Gospodarczego, na której dowiedzieliśmy się, że kierunek klasa branżowa w ZSP Nr 2 będzie funkcjonowała, taką dostaliśmy zresztą deklarację na tej komisji, że i szkoła i wydział kiedyś edukacji, dzisiaj Kontroli i Zarządzania Jednostkami przystąpi do intensywnej promocji tej klasy i tego kierunku. Co w tej sprawie zostało zrobione?

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: Więc tak tylko krótko, remont będzie obejmował też instalacje, dołączymy Państwu też, jeżeli będziecie chcieli instalacje, ale remont jest całkowity, nie taki jak był planowany, czyli tylko malowanie ścian, my będziemy robić dogłębny remont. A jeżeli chodzi jeszcze sprawy na Blichu możemy powiedzieć jasno – szkoła na Blichu funkcjonuje bardzo dobrze, kierunek funkcjonował i nadal funkcjonuje klasy branżowej.

Radny Krzysztof Figat: Panie Radny to, że ta szkoła funkcjonuje bardzo dobrze to nie potrzeba nam mówić. Chcemy, żeby ona nadal tak funkcjonowała. Dostaliśmy na komisji zapewnienie o specjalnym zaangażowaniu szkoły i wydziału w promocję klasy branżowej, ponieważ została ona pominięta na targach, zresztą Pan Dyrektor Zabost sam wyraził się na komisji, że nie są zainteresowani naborem. Po to był wniosek o komisję dodatkową i po to była ta rozmowa. Dostaliśmy deklarację o zaangażowaniu się w odwrócenie tej sytuacji i ja chciałbym dostać informację, co w tym kierunku zostało zrobione.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Nie wiem czy Pan Radny jest obecny na Sali, Pan Radny Figat, ale rozmawialiśmy przed chwilą o strajku nauczycieli, nie wiem czy to Pan zauważył. Szanowny Panie chciałbym od Pana usłyszeć, albo zresztą... Wie Pan co, dyrektor powiedział, dyrektor będzie promował tą klasę i tyle, albo nie. Nabór do tej klasy jest bardzo mały, szkoda że nie wspieracie naprawdę ważnych konkretnych spraw, które tutaj dla edukacji zaczęliśmy robić. Bardzo tego żałuję.

Radny Michał Śliwiński: Panie Starosto, to Pańskie zachowanie teraz i to, co było na komisji potwierdza tylko to, że tak naprawdę po cichu chcieliście wygasić tą klasę, bo nie można jej zlikwidować, jeżeli był w ostatnim okresie nabór do niej, jeżeli byłby nabór zerowy wtedy można byłoby ją zlikwidować.

Radny Aleksander Frankiewicz: Skoro szkoła tak bardzo dobrze funkcjonuje to ja myślę, że tu nie ma kompletnie żadnej obawy o nabór i sobie z tym szkoła spokojnie poradzi, jeżeli jest dobrze zarządzana i dobrze jest prowadzona.

Członek ZPL Janusz Michalak: Ja od vocem do Radnego Śliwińskiego: po cichu to nie my tylko wy, jeżeli już, to wyście krowy sprzedali po cichu nas nie informując, to wyście sprzęt do hodowli i uprawy po cichu sprzedali nas nie informując a na mnie wylewaliście wszystko co się da, że chcę kierunki rolnicze zlikwidować, że nie chcę praktyk prowadzić - w radio nasz szanowny obecny

poseł wypowiadał się, że ja chcę zlikwidować kierunek rolniczy na Blichu. No ale to wyście niedługo po tym, jak przejęliście - sprzedaliście krowy, sprzęt i tyle.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ja naprawdę jestem daleki, ale no udało Wam się, no to odpowiadając w ten sposób jak wy mówicie, bo absolutnie nie jest naszym zamiarem likwidowanie czegokolwiek w oświacie. Natomiast idąc w ten sposób rozmawiając to muszę wam powiedzieć, że wy dwie szkoły chcieliście po cichu zlikwidować – II LO i ZSP Nr 3, podkreślam, mówiąc tym tonem, którym mówicie.

Radny Michał Śliwiński: Ja do Pana Starosty Michalaka: myślę, że dużo lepiej było dla zdrowia Starosty, jakby Starosta zaczął żyć tu i teraz a nie tym, co było wcześniej i wyciągać jakieś bezpodstawne oskarżenia, bo jeżeli chodzi o krowy to likwidował to dyrektor a nie zarząd i teraz jedna rzecz, ja tam po tych krowach nie płacę, wiem że teraz będzie 500+ to pewnie by szkoła dostała więcej, ale uczyć dzieci w takich warunkach rozwoju hodowlanego, jakie tam były na Blichu to nie miało to w ogóle żadnego sensu. Tym bardziej, że była druga szkoła w Zduńskiej Dąbrowie i prowadzić konkurencję sobie to w ogóle nie miałoby żadnego sensu.

Radny Aleksander Frankiewicz: Przepraszam nie usłyszałem ostatniego zdania, niech Pan Radny jeszcze powie.

Radny Michał Śliwiński: Nie było sensu prowadzić konkurencyjnej działalności tak naprawdę, bo jeżeli szkoła w Zduńskiej Dąbrowie zajmowała się hodowlą to tutaj odbierać sobie i nie kompletować dzieci do jednej szkoły w i drugiej szkole też do jednej klasy nie byłoby naboru, a warunki, porównanie, nie wiem czy Pan Radny był w szkole na Blichu w oborze a jakie warunki są w waszej oborze. Jak można uczyć dzieci prowadzić hodowlę poprzez wywóz gnoju na taczkach?

Członek ZPL Janusz Michalak: Chciałem odpowiedzieć Radnemu Śliwińskiemu, że wszystkie dochody, co by nie sprzedała szkoła wpływają do budżetu Powiatu, więc raczej to wyście sprzedali, dyrektor tylko pośredniczył. Bez zgody waszej czy polecenia nie byłoby to możliwe, a jeżeli już to my chyba nie likwidujemy. Myśmy nie przedstawili żadnej uchwały, która miałaby wygasić szkołę branżową.

Radny Aleksander Frankiewicz: W szczególności nie będę wchodził jak wyglądała szkoła tutaj i w tej drugiej placówce, oczywiście że mniej więcej widziałem, bo byłem nie jeden raz na Blichu w tamtych czasach, u siebie dokładnie wiem jak

wygląda cała placówka oświatowa, jak wyglądała 10 lat temu przed przejęciem przez Ministerstwo, wiem z jakimi borykała się problemami i wiem, w jaki też dokładnie sposób, ale długi czas, żeby Panu to wytłumaczył jak wygląda dzisiaj szkoła i kogo to jest zasługą. Tak jak Pan mówi, że szkoła na Blichu jest bardzo dobrze zarządzana i funkcjonuje wspaniale. Ja raz na zawsze chcę zamknąć sprawę oświaty, bo już więcej do tego nie chcę powracać i teraz posłuchajcie Panowie co ma do powiedzenia i więcej już nie będę wracał do tego tematu odnośnie kierunków, odnośnie niszczenia, wygaszania, odnośnie promocji jednej szkoły czy drugiej czy trzeciej, już proszę przedstawię swoje argumenty. Ja gratuluję Panu Radnemu kiedyś stwierdzenia, że w technikum ekonomicznym w ZSP Nr 4 nie pozwoliliście Państwo jako Powiat otworzyć kierunku kształcenia dotyczącego liceum a stwierdziliście, że skoro szkoła ma dobre wyniki i znajduje się w rankingu perspektyw to proponujecie otworzyć technikum branżowe, dobrze mówię? Tak było. To było wszystko genialne, tylko o 5-7 lat za późno. To była bardzo dobra decyzja o 5-7 lat za późno. Państwo jesteście winni temu, że liceum ogólnokształcące w głównej mierze przestało istnieć, to że były powielane kierunki – o tym mówiłem bodajże 2 czy 3 sesje wcześniej, już więcej nigdy nie chcę do tego tematu wracać, żeby była jasność. Otwieranie tych samych kierunków powoduje to, że jedna szkoła zyskuje, inna szkoła traci na tym. Trzeba było rozsądnie dzielić kierunki kształcenia, Pana akurat wtedy nie było, o których tych rzeczach wtedy mówiłem wyraźnie i prosiłem, żebyśmy uczciwie, sprawiedliwie, merytorycznie, mądrze dzielili kierunki kształcenia, bo to ma wpływ na kondycję szkół a to nie tylko dwie szkoły, ale trzecia bardzo słabo funkcjonuje tak samo w Łowiczu. I żeby była jasność, w głównej mierze to były przyczyny, nie komunikacja, nie niże demograficzne, bo z tym sobie inne szkoły radzą i nie chcę tutaj dawać przykładu Zduńskiej Dąbrowy, nie chcę o tym też mówić i innych placówek, tylko proste, trzeba wziąć i przyjąć, że takie fakty miały miejsce wtedy i decyzje, przykład ZSP Nr 4, gdzie była kapitalna i świetna, ale o 5 lat za późno.

Radny Krzysztof Figat: Dziękuję Panu Radnemu bardzo serdecznie za te słowa, ponieważ wtedy, kiedy zostałem Starostą to w ZSP Nr 4 były 4 klasy ogólnokształcące i dwie klasy ekonomiczne. Odbyło się bardzo duże spotkanie w Ekonomiku, nawet co niektórzy mnie przestrzegali, żebym się na takie spotkanie nie wybierał, bo jest to szkoła z bardzo wielkimi osobowościami. Na tym spotkaniu było ponad 130 osób zaczynając od uczniów, rodziców, rady pedagogicznej, koła wychowanków, któremu przewodniczył ś.p. Ludomir Goździkiewicz i ja na tym spotkaniu proszę Pana byłem i tam też wyraźnie

powiedziałem, że jeżeli ktoś tu mówi o zamykaniu Ekonomika to na pewno nie Zarząd Powiatu, którym ja kieruję. Zapytałem tylko jak wygląda dzisiaj struktura ZSP Nr 4 – 4 klasy ogólnokształcące, 2 klasy, nawet nie były one pełne, ekonomika. Obecna Pani Dyrektor Bury poprosiła, ja powiedziałem, że Zarząd, którym kieruję będzie dążył do odwrócenia tej sytuacji, czyli 4 klasy branżowe i tak naprawdę wszyscy mamy tą świadomość, że dla trzech liceów ogólnokształcących w Powiecie Łowickim nie ma miejsca. Pani Dyrektor Bury poprosiła, żebyśmy zrobili to ewolucyjnie, nie rewolucyjnie i tak też robiliśmy przez kolejne lata. Dzisiaj, kiedy w 2018 roku mieliśmy nabór do 5 klas branżowych i do 2 klas licealnych, uważam że dzięki temu dosyć mocno wzmocniło się Liceum Nr 1, które tak jak Pan Starosta Kosiorek twierdzi powinno być elitarnym liceum w Powiecie Łowickim i nikt do tego chyba nie ma wątpliwości, ale wzmocniło się również Liceum Nr 2. Myślę, że kiedyś chciałbym doczekać takich czasów, żeby w ZSP Nr 4 była to czysto branżowa szkoła, tego życzę. Natomiast jeszcze powiem tylko dwa słowa na temat szkoły w Zduńskiej Dąbrowie. Przez cały okres traktowaliśmy tą szkołę jako naszą, jako wspólną szkołę, jako partnerzy. To, że ona jest w zarządzaniu Ministerstwa Rolnictwa, bo subwencja, nie wiem jaka jest dzisiaj, ale przez wiele lat wtedy, kiedy w naszych szkołach średnia subwencja była na poziomie 5 100,00 zł na ucznia, w Zduńskiej Dąbrowie ta subwencja była na poziomie 8 500,00 zł. Do tego inwestycje były robione przez Ministerstwo Rolnictwa z udziałem oczywiście Wojewódzkiego Funduszu, natomiast tu bym, nie wiem czy Pan pamięta Panią Dyrektor Korczak, nie wiem czy dobrze powiem, ale niech będzie Korczak, która była Dyrektorem oświaty w Ministerstwie Rolnictwa, w którym to czasie te działania były bardzo dobre. Potem zajmowała się tym Pani Dyrektor Markowska – Bzducha, która też widziała potencjał w tej szkole i myślę, że to na to wszystko się złożyło, że ta szkoła wygląda tak, jak wygląda i cieszymy się, że jest to szkoła o profilu hodowlanym i jest w takim stanie.

Radny Aleksander Frankiewicz: Nie wiem, chyba kiedyś Panu wytłumaczę cały ten system na Komisji Oświaty, nie ma sensu tego przeciągać dłużej. Pan cały czas nie rozumie o czym ja mówię w znaczeniu naborów, tych samych kierunków, które są otwierane w jednej szkole, w drugiej...Pan cały czas nie rozumie pewnych podstaw, które się przygotowuje, analizuje i potem to ma skutki, następstwa są takie, że szkoła ma nabór albo nie. Ja już nie chcę o tym temacie... dlaczego Pan mówi, że 3 liceów nie stać było na Powiat? A stać było otwierać kierunek o profilu obronnym w LO Nr 2 tutaj na Ułańskiej? Cemu to

służyło? Na komisji ja Panu to wytłumaczę, Pan tego nie rozumie i Pan tego nie zrozumie.

Radny Piotr Gołaszewski: Jeszcze może chciałbym wrócić do sprawy wcześniej omawianej, do sprawy nauczycieli, czyli tego strajku i tych potrąceń, które będą mieli. Może Państwo Radni chcą pomóc nauczycielom, którzy brali udział w strajku – każdy z nas może na przykład, także Pan Radny Cipiński wpłacić dowolne środki np. na zbiórkę, którą robi Gazeta Wyborcza, jak czytałem w prawie jest już ponad 6 mln zł, więc zachęcam, jeśli Pan ma chęć, dowolną kwotę tam wpłacić. Ja osobiście tego nie zrobię oczywiście, ale nie wiem czy każdy o tym wie, jeśli ktoś o tym nie wiem – bardzo proszę, Gazeta Wyborcza prowadzi taką zbiórkę, Państwo Radni mają diety, można wpłacić.

Radny Krystian Cipiński: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Starosto, Szanowni Państwo Radni, mam dwa zapytania w formie pisemnej, które nie wymagają odpowiedzi na już i jedno pytanie w formie ustnej. Pierwsze zapytanie dotyczy finansowego wsparcia biegacza Macieja Jędrachowicza z Łowicza w ultramaratonie. Maciej Jędrachowicz zakwalifikował się do udziału w ultramaratonie, tj. maraton, który liczy dystans 250 km, właściwie tam 246 bodajże, ale przy takiej skali 4 kilometry nie robią większej różnicy. Wyjazd wymaga pewnych nakładów finansowych, w związku z tym składam zapytanie do Pana Starosty o możliwość dofinansowania wyjazdu tego utalentowanego biegacza z Łowicza. I drugie zapytanie dotyczy stanu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Łowiczu. Konkretnie interesują mnie 3 aspekty: z iloma osobami od momentu ukonstytuowania się nowego Zarządu Powiatu rozwiązano umowę o pracę, ile nowych osób przyjęto w tym okresie i na jakie stanowiska ile osób z nowo przyjętych jest mieszkańcami Powiatu Łowickiego. To są te dwa zapytania, które złożyłem w formie pisemnej i jeszcze jedno zapytanie w formie ustnej. W okresie przedświątecznym miałem przyjemność usłyszeć życzenia w Radiu Victoria od Pana Starosty, to bardzo miłe i potrzebne, usłyszałem również osobne życzenia od Pana Wicestarosty – też miłe, tyle zastanawia mnie czy jest taka konieczność, żeby takie życzenia dzielić. A może tutaj skoro Pan Janusz Michalak podpowiada, że powinienem kierować zapytania do Zarządu, wykupić jedne życzenia od Zarządu właśnie. Czy takie życzenia w formie podwójnej były praktykowane wcześniej, to jest pierwsze, czy zazwyczaj pojedynczo Pan Starosta w imieniu całego Starostwa i Powiatu Łowickiego i ile takie życzenia kasę podatnika kosztowały?

Radny Piotr Gołaszewski: Myślę, że Pani Skarbnik może udzielić informacji, bo to było omawiane na Komisji Rewizyjnej, teraz zapomniałem kwot, były kwoty, które w tamtym roku były także wydane przez Radio Victoria, gdzie zabierał głos Pan były Starosta Figat i to były dość duże sumy jednak i z tego, co uzyskałem informację, w tym roku na pewno kwoty na ten cel nie mają być większe, więc tutaj po części ja mogę odpowiedzieć, jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Być może teraz Pani Skarbnik nie zna dokładnych kwot, ale to na pewno będzie udzielona odpowiedź.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Wie Pan co, tak zaskoczył nas Pan tym pytaniem, bo tak po prostu zwyczajowo było, że tak wcześniej też tak było nagrywane takie życzenia z tego co ja kojarzę. Nie wiem, tak nam Radio proponowało i tak zrobiliśmy. Może faktycznie zrobiliśmy to bezrefleksyjnie, następnym razem poprosimy Pana Radnego, żeby nam doradził jak to lepiej zrobić i wtedy będzie dobrze.

Radny Krystian Cipiński: Ja nie chciałbym Państwu doradzać, bo to nie jest moja rola, Państwo sobie złożą te życzenia jak chcą, z tym, że mnie zastanawia po prostu czy była taka konieczność, żeby te życzenia były podwójne, to wszystko.

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: Przeanalizujemy czy w przyszłym roku razem tych życzeń nie będziemy składać, żeby było jeszcze lepiej. Tak będziemy rządzić, żebyście Państwo już nie zarządzili więcej.

Radny Krystian Cipiński: Naprawdę nie rozumiem tego komentarza. Proszę Państwa, spływając Państwo moje pytanie, sprowadzają do formy jakiejś kpiny. Po prostu pytam tak, jak każdy radny ma prawo zapytać dlaczego to były podwójne życzenia, skoro mogły być pojedyncze. To są dodatkowe koszty Panie Starosto, to są dodatkowe koszty i warto tą sprawę po prostu przeanalizować w przyszłości a teraz udzielić mi odpowiedzi na pytanie ile to kosztowało Starostwo.

Radna Katarzyna Słoma: Ja już wcześniej co prawda udzieliłam odpowiedzi ale teraz jeszcze, znaczy miałam głos wcześniej, no nasunęła mi się taka trochę refleksja. Jestem radną powiatową pierwszy raz, to jest mój debiut, no przepraszam Panie Starosto, Panie Piotrze no nie za ładnie brzmią takie: będziemy tak rządzić, żeby inni już nigdy nie zarządzili. Mam po prostu czasem na sesji, szczególnie już dzisiaj mam wrażenie, że naprawdę przez 5 lat będziemy obrzucać się wzajemnie winą kto zrobił więcej źle, czy ktoś teraz będzie robił lepiej. Myślę,

że naprawdę powinniśmy się skupić na sprawach ważnych i tyle i popieram to, co powiedział Pan Starosta Kosiorek, żeby już nie obwiniać nikogo, ale to też słownictwo takie, o którym Pan Przewodniczący także często mówi, no rządzić tak, żeby inni już więcej nie mogli rządzić... no niech rządzą, jest nowa rada i zamknijmy temat.

Radny Aleksander Frankiewicz: Ja na temat oświaty, mam nadzieję, że po raz ostatni i nie chcę do tego tematu wracać a trzeba było pewne rzeczy powiedzieć, z pewnymi sprawami się zmierzyć i stąd ta moja na przykład dzisiejsza wypowiedź i uważam, że powinniśmy mimo wszystko, oczywiście zamykamy idziemy dalej i pracujemy wspólnie na rzecz dobra powiatu, naszych miejscowości, ludzi dobrobytu i to jest zrozumiałe i oczywiste, ale oczywistą jest też sprawa konkretna audytowa. I to nie na zasadzie jakiejś złośliwości, czegokolwiek, żeby to też nie wybrzmiało, jakiejś nerwowości po prostu, o pewnych faktach trzeba powiedzieć. Ktoś będzie za 5 lat oceniał pewnie tą koalicję czy tą radę powiatu, no to jest zrozumiałe, to jest oczywista naturalność, no przepraszam, że tak mówię.

Wicestarosta Łowicki Piotr Malczyk: Tak jeszcze tylko dodam, są wypominane życzenia, które składaliśmy na święta, żeby ludzie po prostu odczuli ciepło płynące od Zarządu, ale jeżeli życzenia są negatywne to możemy przeanalizować czy wsparcie dla sportowca, którego też chcieliście było zbyt niskie, bo było w kwocie też wysokiej według nas, więc też możemy to przeanalizować czy 7 tys. zł to było mało czy nie.

Radny Krystian Cipiński: No nie wiem, ja teraz odbieram to jako jakiś szantaż, że może zbytnio się Zarząd zaangażował w sprawę, za którą lobbowałem, a chyba to była dosyć potrzebna kwestia i... Tak, życzenia były potrzebne Panie Wicestarosto i jeżeli Pan tak uważa to trzeba było je sobie sfinansować samemu a ja po prostu uważam, że powinny być życzenia od Zarządu w jednym pakiecie, ewentualnie od Starosty i tyle i proszę tego nie nadinterpretować.

Radny Krzysztof Górski: Ja wrócę do strajku nauczycieli, pytałem na sesji nadzwyczajnej Pana Starostę i wiem, że nie było sensu zadawać pytania o refundację straconych wynagrodzeń, natomiast nie chciałbym, żeby moja wypowiedź była odebrana politycznie, ale powiem Państwu taki przykład: Pan Starosta mówił, że dobrym forum jest spotkanie na temat konwencji powiatów polskich, miast polskich – fajnie, tylko 3 lata temu, gdy z Wicestarostą Boguckim byłem na Zjeździe Powiatów Polskich, nomen omen w auli Księdza Kordeckiego

w Klasztorze w Częstochowie, nie było nikogo z nowego Rządu, nikogo. Tak potraktowano wszystkich ludzi, którzy zarządzają powiatami. 90% pytań dotyczyło edukacji. Ktoś musiał powiedzieć Pani Minister Zalewskiej, że temat oświaty jest jednym z bardziej gorących tematów i pół godziny przed końcem konwencji Pani Minister przyjechała, przeczytała jedną stronę jakiejś wypowiedzi, a gdy ludzie chcieli zadawać pytania to wyjechała. I ten strajk nauczycieli jest na pewno strajkiem finansowym, jest na pewno problemem, o którym wszyscy mówią włącznie z prezydentem, że popiera, że nauczyciele powinni więcej zarabiać, przepychają się, że poprzedni Rząd dawał, potem przestał dawać, ten daje, daje za mało... Problem polega na tym, że zniszczono godność tej wspaniałej grupy zawodowej. Nikt z nimi nie chce rozmawiać i to jest główny problem. Uważam, że oprócz spraw finansowych, wszyscy od najniższego szczebla samorządu do najwyższych władz powinni rozmawiać z nauczycielami. Ja uważam, że to jest główny problem i gdy realnie zaczną wszyscy rozmawiać z nauczycielami, nie będzie szarpania, że w tej szkole strajkują, w tej nie strajkują. Załatwmy temat godności grupy zawodowej, która ma wysokie wykształcenie, duże ambicje niestety, bo rodzice i uczniowie psują troszkę to wszystko, co w głowach nauczycieli nieraz się dzieje, bo to jest jednak jakiś wzorzec, ideał i wydaje mi się, że tą sprawę najpierw trzeba załatwić z szacunku do zawodu nauczyciela a potem za tym niech idą finanse w miarę możliwości i wtedy te strajki nie będą się powtarzały. I jeszcze jedno słowo oprócz spraw strajku nauczycieli: to, co Pani Katarzyna przeczytała w tym piśmie, które dostała – powiem Wam szczerze, niech dojdzie do spotkania i wyjaśnienia sprawy, ale prokurator by takiego pisma nie napisał. To nie jest forum do takich rozgrywek. Nie wolno straszyć kogoś paragrafami w piśmie. To powinien zrobić prokurator a nie pismo w stosunku do radnej. Trzeba wyjaśnić tą sprawę, ale nie w tej formie.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Więc tak na gorąco po pierwsze to prokurator napisałby takie pismo i na tej sali było odczytywane nawet, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – ja byłem na Związku Powiatów Polskich, gdzie był przedstawiciel i Rządu i Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu i Prezydenta. Ja byłem na takim, Pan był na innym. Jakoś generalnej uwagi z tego nie można zrobić, natomiast jeśli idzie o nauczycieli ja jestem nauczycielem, nie pracuję w zawodzie, ale jestem nauczycielem, bo jak już się 13 lat przepracowało to się nim jest, podzielam Pańskie zdanie, no ale nie chciałbym wchodzić, bo pewnie byśmy do wieczora wyszli, co jest przyczyną tego, że ten autorytet został zniszczony, bo ja mojego związkowca jedyne w szkole, którego miałem pytałem: słuchaj,

rządzi ten Rząd, to było 3 lata już Rządu tego drugiego Platformy i nie ma w ogóle żadnych podwyżek i wy nie protestujecie; – a no wiesz – taka była odpowiedź. Ja tam mówię ja nie jestem za strajkami, bo to po prostu trzeba pracować, ale taka była odpowiedź – a no wiesz. Ja wiem i teraz jako przykład powiem Panu, na spotkaniu w Kiernozi wstał rolnik i powiedział: proszę Pana, ja pracowałem od rana do nocy i z KRUS-u mam emeryturę 1 000,00 zł a nauczyciele chcą 1 000,00 zł podwyżki.

Radny Aleksander Frankiewicz: Bardzo Panu dziękuję za wypowiedź o nauczycielach, bardzo.

Radny Krzysztof Dąbrowski: Moi Drodzy, do tej wypowiedzi co tu Radny Górski powiedział – rzeczywiście, ktoś tam zdewastował honor nauczycieli, no ale kto, jak oni sami za krowy się przebijają to kto im dewastuje to? Mało tego trzeba powiedzieć więcej, ja chodziłem do szkoły lat ileś i kiedyś byli i dobrzy nauczyciele i tacy, co nie powinni uczyć i teraz tak samo są dobrzy nauczyciele i tacy, co nie powinni uczyć. I Panie Radny, Pan byłeś Dyrektorem w kilku instytucjach, czy słabemu pracownikowi dałby Pan podwyżkę? Nie będę więcej nic mówił.

Wiceprzewodniczący RPL Waldemar Krajewski: Może narażę się niektórym nauczycielom, ale myślę, żeby już zakończyć tą dyskusję. Zastanawiamy się i tu dyskutujemy cały czas o nauczycielach, o tym ile powinni więcej zarabiać i jak najbardziej, każdej grupie zawodowej się należy, każdy chce z nas najwięcej zarabiać, ale nie zastanawiamy się w ogóle nad uczniami. To zostało gdzieś z tyłu i dzisiejsza ta rozmowa zdominowana jest strajkami, tym co się w tej chwili dzieje w szkołach, ale nie zastanawiamy się, że uczniowie czy w gimnazjach czy szkołach podstawowych jak kończyli w szkołach były egzaminy, jesteśmy przed maturami i wszyscy ci, którzy będą do tego przystępowali żyją w ciągłym gdzieś tam stresie, no bo jednak to jest też stres czy ta szkoła będzie zakończona czy nie. Myślę, że nad tym też powinniśmy się skupić też tutaj, żeby oni jak najlepsze warunki mieli do tego, podeszli do tych końcowych egzaminów, jak najlepiej je napisali, jak najlepiej je zdali.

Radny Michał Śliwiński: Miałem nie zabierać głosu, ale sprowokowałeś mnie. Myślę, że nauczyciele mieli z tyłu głowy uczniów, bo gdyby tego nie mieli to w dalszym ciągu nie przerywaliby protestu. Powiedz mi, jakby uczelnia na przykład zachodnia traktowała ucznia, który przyszedłby ze świadectwem, nad którym przeprowadził klasyfikację organ prowadzący – wójt, starosta?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Ale Panie Radny, Pan nie wie o czym Pan mówi. W tej chwili nie wiem, 90 czy nawet więcej procent szkół ma programy i te oceny, one właściwie kolokwialnie mówić „same się wystawiają”. To już są zupełnie inne czasy w tej chwili.

Wiceprzewodniczący RPL Waldemar Krajewski: Myślę, że tak samo by podchodzili jak parę lat wstecz - egzaminy maturalne były troszeczkę później.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Zanim zamknę obrady to jestem zobowiązany do przekazania następującej informacji a mianowicie w tej nowej naszej kadencji jest obowiązek przedstawienia raportu o stanie powiatu. „Zarząd powiatu co roku do dnia 31 maja przedstawia radzie powiatu raport o stanie powiatu. Raport obejmuje podsumowanie działalności zarządu powiatu w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał rady powiatu, budżetu obywatelskiego. Rada powiatu może określić w drodze uchwały szczegółowe wymogi dotyczące raportu. Rada powiatu rozpatruje raport, o którym mowa w ust. 1 podczas sesji, na której podejmowana jest uchwała rady powiatu w sprawie udzielenia lub nieudzielenia zarządowi absolutorium. Raport jest rozpatrywany w pierwszej kolejności. Nad przedstawionym raportem o stanie powiatu przeprowadza się debatę. W debacie nad raportem o stanie powiatu radni zabierają głos bez ograniczeń czasowych. W debacie nad raportem o stanie powiatu mieszkańcy powiatu mogą zabierać głos. Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos w trybie określonym w ust. 6 składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie poparte podpisami – w powiecie do 100 tys. mieszkańców, co najmniej 150 osób, w powiecie powyżej 100 tys. mieszkańców, co najmniej 300 osób. Zgłoszenie składa się najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, na który została zwołana sesja, podczas której ma być przedstawiony raport o stanie powiatu. Mieszkańcy są dopuszczeni do głosu według kolejności otrzymania od przewodniczącego rady zgłoszenia. Liczba mieszkańców mogących zabrać głos w debacie wynosi 15, chyba że rada postanowi o zwiększeniu tej liczby”. No i teraz w związku z tymi wymaganiami musimy ustalić termin kolejnej sesji majowej. W związku z tym moja propozycja jest taka, żeby ta sesja odbyła się 29 maja w ostatnią środę o godzinie 13:00.

Radny Michał Śliwiński: Panie Przewodniczący, tylko tak, 29 maja spotkamy się po co? Bo teraz, jeżeli mamy ustalić w jaki sposób ma być ten raport przygotowany to myślę, że powinniśmy to, jakby założenia do raportu rada a jak ma być raport oddany do 31 maja a 29 się spotkamy to zostawimy pracownikom Starostwa 2 dni na to, żeby przygotowali raport?

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Zarząd co roku do dnia 31 maja przedstawia...

Radny Michał Śliwiński: Ale założenia do raportu też decyduje o tym rada.

Inspektor Wydziału OR Beata Prus-Miterka: Może przyjąć, ale nie zrobiliśmy tego w styczniu. Nie ma uchwały o tym, co jest w raporcie.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Ja powiem w ten sposób...

Radny Michał Śliwiński: A od kiedy Pan Przewodniczący miał informację o tym? Dlaczego w styczniu tego nie było?

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Pytanie, powiem zupełnie szczerze, na które nie potrafię udzielić odpowiedzi.

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Taką wiedzę mieli wszyscy radni, mogli mieć, ponieważ to zostało zmienione razem z Kodeksem wyborczym wiosną poprzedniego roku, o ile dobrze pamiętam. Wszystkie rady są w tej chwili w takiej sytuacji i Pan Przewodniczący informuje po prostu o procedurze. O żadnych decyzjach, jak tutaj sugestia z sali – nie, po prostu procedura jest taka, że musimy mieć, chociaż nie mamy sesji wpisanej musimy mieć tą nadzwyczajną sesję w maju, żeby rozpocząć tą procedurę. Ona tylko jest rozpoczynana w maju, natomiast wszelkie tam rozstrzygnięcia, dyskusje i inne sprawy będą w czerwcu.

Przewodniczący RPL Marek Jędrzejczak: Tutaj, jeżeli chodzi o uwagę Radnego muszę powiedzieć w ten sposób, że przede wszystkim fakt, że my nie spotykaliśmy się w maju, teraz jest wymóg, że ze względu na te zmiany, które zostały wprowadzone, taka sesja nadzwyczajna musi zostać zwołana i stąd tylko taka moja uwaga, natomiast co do meritum to muszę powiedzieć tylko tyle, że przecież każdy będzie mógł się zapoznać z raportem, każdy będzie mógł się do niego odnieść. Natomiast no mówię, to jest nowe zmiany, jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządu i myślę, że tu nie ma co się doszukiwać. Nie tylko my jesteśmy w takiej sytuacji, bo gdybyśmy my tylko jedyni nie zaprezentowali w styczniu a inni zaprezentowali no to przyjąłbym to nawet do wiadomości, natomiast ponieważ jest to problem ogólnopolski nic się nie stanie, jeżeli zrobimy to na sesji majowej 29 o godzinie 13:00.

Radny Michał Śliwiński: Rozumiem, że na tej sesji majowej dostaniemy już raport? Czy jest wymóg, że musimy dostać ten raport na sesji przedstawiony?

Starosta Łowicki Marcin Kosiorek: Tak.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak: Ja może przeczytam, bo to jest klu „Zarząd powiatu co roku do dnia 31 maja przedstawia radzie powiatu raport o stanie powiatu”. To jest zadanie zarządu, że oni, jako zarząd są zobligowani nam przedstawić do końca maja raport, dlatego spotykamy się zgodnie z prawem 29 o godzinie 13:00.

Ad. pkt 19

Zakończenie obrad VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Przewodniczący RPŁ Marek Jędrzejczak zamknął obrady VIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Protokołowały:

W. Kwasek

B. Prus - Miterka

**Przewodniczący RPŁ
/-/ Marek Jędrzejczak**